

Rozpoczął się rok szkolny...

Nauczycielom - zadowolenia i satysfakcji z pracy,

Uczniom - samych szóstek i radości z pobytu w szkole

życzy
Adam Malewicz

Wiadomości Gubińskie

ROK XVII • nr 15/2008 (381) • ISSN 1425-1558 • DWUTYGODNIK
wiadomoscigubinskie@go2.pl 5 września 2008 • cena 1,80 zł

Z okazji zbliżającego się święta 17 września

kombatantom, byłym żołnierzom regularnych formacji wojskowych, oddziałów partyzanckich oraz uczestnikom ruchu oporu

życzę przede wszystkim zdrowia i radości

Burmistrz Miasta

Bartłomiej Bartczak

i Przewodniczący Rady Miasta

Leszek Ochotny

Lokator na dokładkę!



Mityczny Herkules miałby pewnie problem z uprzątnięciem stajni współczesnego Augiasza...

Problem z nieuczciwymi najemcami lokali nie jest nowy, ale pomysł na jego rozwiązanie, choć nowatorski i kontrowersyjny, to jednak skuteczny!

Dotyczy on w coraz większym stopniu zwiększającej się grupy ludzi. Zaległości w opłatach mieszkaniowych w Gubinie sięgają kwoty ponad miliona złotych na około 1100 mieszkań! Do jakiej kwoty i w jakich warunkach można pozwolić sobie na zaległości wobec zarządcy i jak je potem uregulować - jest to problem nie tylko grupy dłużników, ale też zarządców mieszkań. Pomysł do-

kwatowania do dotychczasowego dłużnika zalegającego z opłatą tzw. komornego - innych - jemu podobnych, a uzyskanych tym sposobem mieszkań - przekazania innym potrzebującym jest z powodzeniem realizowany w kilku miastach Polski. Są to bowiem środki, na które zezwala polskie prawo.

Osobą najbardziej kompetentną w sprawach mieszkań jest kierownik Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych **Roman Gašior**, który mówi:

- Zaległości z czynszem biorą się w większości z niedostatków finansowych naszych lokatorów, chociaż

nie zawsze. Bierzymy to pod uwagę i rozumiemy ich sytuację. Lokatorów z ponadtrzymiesięcznymi zaległościami w Gubinie jest około 30%, jest to przedział 250-300 rodzin, na niewiele ponad tysiąc mieszkań. A „rekordzista” zalega nam z opłatami za czynsz na blisko 30 tysięcy złotych, nie licząc kosztów sądowych i komorniczych.

Trzymiesięczny okres zalegania z płatnościami za używanie lokalu skutkuje tym, że można skutecznie wypowiedzieć umowę najmu i stosunek prawny do jego zajmowania.

dokończenie na str. 5

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH w GUBIŃSKIM DOMU KULTURY

zaprasza na zajęcia w roku szkolnym 2008/2009

Spotkania organizacyjne w GDK sala nr 100

■ angielski - 15 września (poniedziałek) godz. 17.00

■ niemiecki - 16 września (wtorek) godz. 17.00

Lektorzy:

język angielski - **Albin Sidor**
tel. 506 69 67 72

język niemiecki - **Paweł Jończyk**
tel. 607 32 56 84



- *Najnowocześniejsze urządzenia MEGASUN
- *Łóżka w najbogatszych wersjach
- *AQUA
- *AROMA
- *KLIMA
- *Najwyższej klasy lampy
- *Profesjonalne kosmetyki

Zapraszamy 24 h
Gubin, Al. Łużyckie 1a
(0 68) 359 77 76

SZKOŁA JĘZYKÓW BIURO TŁUMACZEŃ KONIEKST

KURS ANGIELSKIEGO w Gubinie

To już jedenasta edycja naszego kursu. Zajęcia prowadzi nauczyciel akademicki, tłumacz przysięgły, autor i redaktor pozycji językowych. Proponujemy przystępną cenę kursu, możliwość opłaty w ratach, podręcznik gratis.

Już od 11 lat działamy w województwach lubuskim, wielkopolskim i dolnośląskim. Organizujemy kursy specjalistyczne na zlecenie firm i instytucji. Przygotowujemy do egzaminów (matura, Cambridge i in.). Oferujemy tłumaczenia w mowie i piśmie, w tym przysięgłe.

Zajęcia w czwartki
Zespół Szkół
ul. Piastowska 26 (sala 30)
Zaczynamy 11.09.2008

początkujący (16.00 - 17.35)
niżej średnio zaawansowani (17.35 - 19.10)
średnio zaawansowani (19.10 - 20.45)

INFO

www.kontekst.com.pl

0 601 967 461, (68) 322 25 42

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ !



- zielona, spokojna okolica
- dogodny dojazd do centrum
- wygodne miejsca parkingowe
- kompleks handlowo-usługowy
- funkcjonalne rozkłady mieszkań
- podłączenia telefoniczne i telewizyjne
- kameralny trzykondygnacyjny budynek
- balkony z ekspozycją południową i zachodnią
- internet

Biurow sprzedaży w Gubinie:

Apartamenty Żagań Sp. z o.o.
tel. /fax. 068 359 36 92
e-mail: atrium@onet.eu

Gubin, ul. Gen. Pułaskiego 37a/2
kom. +48 663 786 277
www.apartamentyżagan@wp.pl



uzyskujesz dyplom uczelni warszawskiej 15-kierunków 34-specjalności

www.studiuw lubsku.pl

0-601 589 583

Urodzenia

Marcin Jaworski, Dominik Szwarz, Krystian Oskierko, Fabian Tumieli, Igor Linczewski, Ksawery Mieszkiel, Zofia Krasucka, Aneta Karpińska, Mikołaj Krupiński, Amelia Modrzejewska, Paulina Wilk, Jakub Lewandowski, Jakub Frencl.

Zgony

Jan Gasiewicz l. 77, Zbigniew Kiwert l. 41, Stanisław Drzała l. 83, Zdzisław Waclawek l. 52, Alina Lenart l. 79, Eugeniusz Sudot l. 61, Jadwiga Polak l. 80.

Powiatowo-Gminne Święto Chleba

Chlebowo - sobota - 13 września 2008

Program

14:00 Oficjalne otwarcie Święta Chleba
14:30 Gawęda o chlebie oraz pokaz pieczenia chleba
15:00 Występy zespołu muzycznego „Trompeten vom Neißestrand”
15:30 Zabawy z folklorem - prowadzi Malgorzata Wower
16:15 Konkursy, w tym „ubijanie masła na czas” i „dzielenie chlebem”
17:00 Program artystyczny:
■ występy zespołu muzycznego „Trompeten vom Neißestrand”
■ chlebowskie talenty
■ występy artystów z GDK
20:00 - 24:00 zabawa taneczna gra zespół „Amadeusch”

Dodatkowe atrakcje

■ mecz o bochen chleba
■ stoiska z pieczywem z okolicznych piekarni
■ poczęstunek dla wszystkich - „pajda chleba z pieca” ze smalcem
■ przejażdżki wozami konnymi po wsi oraz jazda konna
■ zabawy sportowe i konkursy dla dzieci i dorosłych („Ziarnem malowane”, „Najzręczniejszy pilarz”, „Najsmaczniejszy chleb domowej roboty” i inne)

ŻYCZYMY UDANEJ ZABAWY

W ramach Gminno-Powiatowego Święta Chleba w Chlebowie, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Gubin, przy wsparciu finansowym Banku Spółdzielczego w Rzepinie - Oddział w Gubinie, firmy „Auto Chos” z Gubina oraz radnego powiatowego **Jacka Hadady** organizują bezpieczną jesień, w trakcie której dzieciom i młodzieży rozdawane będą kamizelki odblaskowe oraz opaski.

Rada Osiedla nr 1
Gubiński Dom Kultury
oraz Miejski Ośrodek Sportu
zapraszają na

Festyn Osiedlowy, który odbędzie się **6 września 2008 r. na boisku przy ul. Roosevelta, w godz. 15.00-19.00**

W programie m. in.:

- konkursy plastyczne, taneczne, wokalne,
 - gry komputerowe i turnieje sportowe,
 - karaoke,
 - wystawa psów i kotów,
 - pokazy Straży Pożarnej i Straży Granicznej - już tradycyjne, uwielbiane zwłaszcza przez najmłodszych,
 - loteria fantowa, ciesząca się zawsze wielkim zainteresowaniem,
 - mała gastronomia i dużo dobrej muzyki!
- Organizatorzy zapewniają, że każdy uczestnik festynu znajdzie tu coś dla siebie i bliskich.

**Zapraszamy całe rodziny!
Zabawa na pewno będzie wymieniona!**

Sesja Rady Miejskiej

Opalone twarze, uśmiechy na ustach radnych - jednym słowem dwudziesta pierwsza sesja Rady Miejskiej rozpoczęta została w dobrej atmosferze. Przewodniczący rady **Leszek Ochotny** z wyrazem powagi na twarzy zaproponował uczczenie minutą ciszy śmierci zasłużonych gubiniaków, **Jerzego Gąsiora i Kazimierza Ostrowskiego**. Czternastu radnych oraz całe grono osób zaproszonych w skupieniu oddało cześć zmarłym.

Burmistrz **Bartłomiej Bartzak** precyzyjnie informował o swych działaniach w okresie międzysesyjnym. Interpelacje i wnioski radnych zajęły niemało czasu, ale wszyscy zabierający głos wyrażali w jakiś sposób troskę o miasto. Burmistrz starał się wszystkie wnioski czy zapytania rozpatrywać bardzo dokładnie.

Radny **Wojciech Sendera** pytał o zakres obowiązków firmy ochroniarskiej w Gimnazjum im. Kopernika - firma ochroniarska zgodnie z umową nie ma obowiązku stałego przebywania w szkole. Prowadzi monitoring przy pomocy kamer, być może będzie potrzebna zainstalowania dodatkowej kamery, by wyeliminować nieprzewidziane zdarzenia. Zapytał też, kiedy rozwiązana zostanie sprawa występujących studzienek na ulicy Widok - niedługo ma być podwyższona jezdnia.

Andrzej Białek wnioskował o ograniczenie w śródmieściu Gubiny ruchu pojazdów powyżej 12 ton, z wyłączeniem zaopatrzenia - sprawa ograniczenia ruchu ciężkich pojazdów w śródmieściu wymaga dyskusji z mieszkańcami. Prosił też burmistrza o naświetlenie sprawy budowy kopalni węgla brunatnego - to inwestycja, której rozpoczęcie ma przypaść na 2012-2013. Nie jesteśmy tutaj formalnie stroną. Jedynie dobra współpraca z gminą wiejską daje nam szansę uczestnictwa. Są też głosy, że wraz z tą inwestycją Gubin może się rozwinąć, bo wzgórze na północy miasta mogą być atrakcyjnym miejscem pod zabudowę mieszkalną

Piotr Puskarski pytał burmistrza, co wie o powstałym w Gubinie Stowarzyszeniu Kobiet pokrzywdzonych przez MON i Władze Miasta.

Halina Wojnicz wyraziła niepokój ze względu na wzrost (o 62 osoby) bezrobocia w Gubinie - list intencyjny do inwestora w Strefie Ekonomicznej zgłosiły 2 firmy; tylko szybkie uzbrojenie terenu będzie decydować o sukcesie i powstaniu nowych miejsc pracy. Pytała, kto pielęgnuje rabaty na wyspie i w mieście. Wnioskuje, by obcięte gałęzie i śmieci były zabierane natychmiast, a nie pozostawiane na dzień, dwa, gdyż roznosi je wiatr - pielęgnacją roślinności zajmuje się w Gubinie PUM. Wnioskuje o umieszczenie tablicy informacyjnej przy pomniku „Orliczku” - trzeba się zgodzić z panią Wojnicz, że istnieje potrzeba zwiększenia ilości tablic informacyjnych. Przy „Orliczku” tablicę umieścimy jak najszybciej.

Jakub Bartzak pytał o losy północnej obwodnicy Gubina - obwod-

nicą to sprawa nadal otwarta, ale nader kosztowna, chwilowo na jej rozpoczęcie nas nie stać.

Danuta Andrzejewska proponowała, żeby Straż Miejska zajęła się sprawą oklejania przystanków autobusowych. Stwierdziła, że duża uciążliwość dla mieszkańców ul. H. Sawickiej jest spływająca woda opadowa z ul. Daszyńskiego - żeby rozwiązać sprawę spływu wody na ul. H. Sawickiej, trzeba ją ująć w budżecie. Należy zadbać o właściwe funkcjonowanie oświetlenia ulicy Kresowej i Kujawskiej. Wnioskuje o poprawienie wyglądu okolic jednostek wojskowych w Komorowie - okolic byłych jednostek wojskowych są we władaniu Agencji Mienia Wojskowego i ona jest odpowiedzialna za porządek.

Jan Skóra wnioskował m.in., by w okolicy ogródków działkowych przy ul. Chodkiewicza ograniczyć prędkość pojazdów do 40 km/godz. Zauważył potrzebę oczyszczenia rowu przy tej ulicy. Wnioskuje, by udrożnić zjazdy ze ścieżek rowerowych.

Podjęcie uchwał poszło gładko, większość dotyczyła zmian budżetu, głosowano z zasady jednomyślnie. Było to dla mnie nieco podejrzane. W przerwie zapytałem przewodniczącego Komisji Planu i Budżetu **Edwarda Patka** - skąd taka zgodność? Odpowiedział z uśmiechem: wojny, bitwy, sprzeczki - toczyliśmy na komisji. Były jednak małe wyjątki.

Uchwała nr 285 dotycząca wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy najmu nieruchomości na wniosek pana **Mirosława Milewicza**. Uchwała ta nie uzyskała akceptacji na 20. sesji RM. Komisja Gospodarcza dokonała w międzyczasie wizji lokalnej, w której brał udział naczelnik Wydziału Nieruchomości i Gospodarki Przemysłowej **Ireneusz Korzeniewski**. Przewodniczący komisji J. Bartzak poparł wniosek, gdyż ze względu na to, że dzieci pana Milewicza studiują rolnictwo i kształtowanie zieleni, istnieje możliwość odnowienia winnic w Gubinie na tym niezagospodarowanym terenie z zalegającymi śmieciami. Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych. Od głosu wstrzymał się tylko W. Sendera. Zapytany po sesji, stwierdził że ma wątpliwości i nie dotyczy one jakichś niejasności, obawia się, czy studenci będą mieli determinację gospodarowania, przecież to nie oni będą prawnie zarządzać ziemią.

Rada przyjęła dwunastoma głosami plan pracy Komisji Rewizyjnej na IV kwartał.

Ponieważ radni nie mieli pytań ani uwag do wykonania budżetu miasta za I półrocze, informacji nie rozszerzono. Protokół z poprzedniej sesji przyjęto bez zastrzeżeń.

Potrzeb jest wiele, o kolejności ich realizacji decydują radni na komisjach. Co ustalicie - zrealizujemy. Apeluję również do radnych powiatowych, żeby nadal wspierali Gubin przy budowaniu budżetu na 2009 r. Za dotychczasową pomoc dziękuję.

dokończenie na str. 3

Po nowe doświadczenia

Czterdziestolecie partnerskiego miasta Laatzen było okazją do ciekawych spotkań i spojrzenia na sposoby rozwiązywania różnych problemów w innym państwie.

Podczas swojego święta Laatzen gościło z Gubina w sumie pięć osób, na czele z burmistrzem **Bartłojem Bartzakiem** w towarzystwie małżonki i radnego **Zygryda Gwizdalskiego**. Rada seniorów z Laatzen podejmowała przez trzy dni (22-24 sierpnia br.) delegację Rady Miejskiej Seniorów w osobach **Jerzego Czabatora i Wiesława Łabęckiego**. Należy tutaj podkreślić wielką gościnność niemieckich seniorów, w tym m.in.: **Rity Krause** (przewodniczącej), **Petera Hansena** (zastępcę), **Marianne Neumann**, **Helgi Linves** czy **Klause-Dietera Mayera**, działacza seniorów landu Dolnej Saksonii.

Kilka osób przybyło z radczynią **Francine Thiebault** francuskiego miasta Grand Quevilly. Wiceburmistrzowi Waidhofen **Alfredowi Mandl** towarzyszyło dwóch Austriaków. Z bliźniaczego miasta Guben była tylko czteroosobowa delegacja seniorów niemieckich.

Spotkania wóldarza Gubina z burmistrzem Laatzen **Thomasem Prinzem** zaowocowały nie tylko nowymi doświadczeniami, wnioskami, ale też m.in. pozyskaniem ministra spraw zagranicznych **Franka Waltera Steimeiera** dla idei odbudowy kościoła farnego (burmistrz Laatzen przyjaźni się z ministrem spraw zagranicznych Niemiec). Osoby związane z Laatzen zasiadają w Radzie Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, skąd - jak wiadomo - pozyskujemy wiele środków.

W 40-tysięcznym mieście Laatzen, położonym przy Hanowerze, funkcjonuje linia tramwajowa, na każdym kroku są hotele i restauracje. W czasie święta prezentowało się wiele laatzeńskich zespołów muzycznych, orkiestr, chórów (w tym śpiewających gospel). Niesamowitych wrażeń dostarczyła orkiestra Das Fanfaren-Corps. Swoje stoiska mieli m. in. rezerwiści z armii i organizacje pozarządowe, zajmujące się np. pomocą społeczną, poszukiwaniem pracy. Wszystko to na trzech placach i trzech scenach (tłumów nie było). Goście z Gubina spotkali się m. in. z Włochem **Giuseppe Mafale**, grafikiem-projektantem zamieszkałym w Laatzen, który pięć lat temu miał wystawę w gubińskiej galerii. W Laatzen zajmuje się on zamalowywaniem szarych ścian i brzydkich budek telefonicznych. Cieszy go odbudowa fary i z przyjemnością przyjechałby do naszego miasta jeszcze raz (może z wystawą?).

Warto, aby w przyszłości w tego typu wizytach uczestniczyli inni samorządowcy, gubińscy urzędnicy czy szefowie instytucji kulturalnych i sportowych. Szkoda, że Laatzen leży 400 km od Gubina. (wl)



Burmistrz Gubina z żoną Luizą na placu przed ratuszem w Laatzen, obok Zygryda Gwizdalskiego i seniorów z Guben

Zaproszenie do Guben

Po raz czternasty, w Guben odbędzie się 6 i 7 września Święto Jabłka. Wybiera się tam również zielonogórski Bachus ze swoją świętą, który jest corocznie gościem honorowym na tej imprezie.

W pierwszą sobotę i niedzielę czekać będzie na Państwa wiele atrakcji po drugiej stronie Nysy. Pokazy, występy i najważniejszy punkt święta - wybór Królowej.

Zapowiada się wymieniona zabawa, na którą serdecznie zapraszamy!

MB-T

Nagroda Edukacyjna

Nagroda Edukacyjna im. **Urszuli Dudziak** ma na celu wspieranie uzdolnionych uczniów gubińskich szkół, którzy osiągają średnią ocen nie niższą niż 5,0 lub posiadają udokumentowane dodatkowe osiągnięcia edukacyjne, artystyczne lub sportowe. Wnioski o przyznanie nagrody należy składać do 10 września.

Wnioski o nagrodę mogą składać rodzice lub prawni opiekunowie ucznia, dyrektorzy szkół, rady pedagogiczne lub rady szkół oraz organizacje pozarządowe i społeczne.

Lista kandydatów do nagrody oraz lista jej laureatów będzie ogłaszana na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego oraz na stronie internetowej urzędu www.gubin.pl.

Druki wniosków do pobrania w biurze Rady Miejskiej w Gubinie lub w redakcji WG.

oprac. MB-T

Jest lepiej...

Wskaźnik bezrobocia zmalał do 9,4 proc. To najniższy jego poziom od lipca 1991 r., co oznacza, że poziom bezrobocia w Polsce jest najniższy od 17 lat.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej poinformowało 6 sierpnia br., że w lipcu bez pracy było 1,42 mln osób. Czyli jest to o ponad 320 tys. osób mniej niż na początku tego roku i o 0,2 proc. niż w czerwcu 2008.

Począwszy od stanu w końcu maja 2007 r., według Głównego Urzędu Statystycznego liczba bezrobotnych nie przekracza 2 mln osób. Ministerstwo pracy ocenia ten stan jako korzystny.

Wg Eurostatu, Polska jest krajem, w którym bezrobocie maleje najszybciej ze wszystkich krajów UE. Średnia w Unii to 7,3 proc. bezrobotnych. Wyprzedziliśmy pod tym względem sześć krajów UE - Hiszpanię, Słowację, Grecję, Węgry, Francję i Portugalie.

Miejmy nadzieję, że proces ten jest nieodwracalny, że wciąż powstawać będą nowe miejsca pracy, również u nas, w Gubinie. - *Miejsca pracy owszem powstają, ale jest ich wciąż za mało* - powiedziała **Beata Kalinowska**, kierownik Referatu Promocji Zatrudnienia z PUP Filia w Gubinie.

W celu przeciwdziałania bezrobociu Powiatowy Urząd Pracy Filia w Gubinie oprócz środków Funduszu Pracy realizuje pięć projektów, które obejmują staże, przygotowanie zawodowe, szkolenia i dotacje dla osób bezrobotnych na podjęcie działalności gospodarczej oraz refundacje kosztów dla pracodawców na doposażenie i wyposażenie stanowisk pracy.

Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Praca za program” przewiduje, że weźmie w nim udział blisko 200 osób z Gubina i gminy Gubin, środki finansowe przeznaczone na jego realizację to 1 091.140,22 zł. Czas realizacji projektu 1.03.-31.12.2008 r. Są jeszcze wolne miejsca na szkolenie „Warsztaty rękodzieła artystycznego”.

Drugim projektem lokalnym jest „Lubuskie naszą przyszłością”, czas realizacji 1.05-31.12.2008 r., przewiduje on dwa zadania. Pierwsze to aktywizacja zawodowa 140 bezrobotnych w Gubinie, drugie zadanie to przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia (dla 214 długotrwałe bezrobotnych). Środki przeznaczone dla filii w Gubinie na realizację projektu 999 186,00 zł.

Bardzo ważnym programem jest „Program 45/50 plus” dla osób w wieku powyżej 45. roku życia, ze szczególnym uwzględnieniem osób bezrobotnych, które ukończyły 50 lat. Grupa docelowa obejmować będzie 42 osoby. Są jeszcze wolne miejsca na szkolenia indywidualne (25 osób). Okres realizacji projektu 1.08-31.12.2008 r.

Następny program skierowany jest w stronę bezrobotnych pań, w różnych przedziałach wiekowych, pn. „Bądź kobietą aktywną”. Realizowany jest od 1 lipca do 31 grudnia br. i obejmuje 48 osób.

„Droga do zatrudnienia” to piąty program, realizowany dla 55 osób bezrobotnych. Rekrutację do projektu zakończono.

Należy tylko mieć nadzieję, że programy te przyniosą oczekiwane efekty.

Małgorzata Borowczak-Turowska

Ostrożności nie za wiele

Zanim zabrzmiał pierwszy dzwonek szkolny, w sierpniu z własnej inicjatywy policjanci mł asp. **Mieczysław Fryga** i dzielnicowy sierż. **Marcin Żołędziewski** dokonali przeglądu wszystkich znaków drogowych znajdujących się w pobliżu gubińskich szkół i przedszkoli. Zostały wydane zalecenia wymiany jednego ze znaków (zbyt zniszczony) oraz przemieszczenia innego w bardziej widoczne miejsce, bądź przycięcia konaru drzewa, aby był on widoczny dla kierujących pojazdami. Ponadto funkcjonariusze ponawiają apel do kierowców, aby zwracali szczególną uwagę na znaki drogowe znajdujące się w pobliżu szkół, gdyż tu chodzi o bezpieczeństwo naszych dzieci.

AB.

Maraton Trzeźwości Ziemi Lubuskiej

Fundacja „Wspólny Dom” w Gubinie, przy wsparciu władz województwa lubuskiego oraz Urzędu Miasta i Urzędu Gminy w Gubinie, organizuje w **niedzielę 14 września od godz. 11.00** Maraton Trzeźwości Ziemi Lubuskiej, na który serdecznie zaprasza!

Impreza będzie miała charakter sportowo-rekreacyjno-kulturalny, a w programie m. in.:

- występy wokalnie-instrumentalne,
- gry i zabawy,
- bieg uliczny,
- brydż sportowy i szachy.

Zapraszamy na **plac obok Gubińskiego Domu Kultury (scena boczna)** i życzymy Państwu miłej zabawy, a organizatorom udanej imprezy.

Sesja rady powiatu

Sesja rady powiatu krośnieńskiego odbędzie się w środę (10.IX.) w sali konferencyjnej starostwa. Jednym z punktów będzie prezentacja programu restrukturyzacji Samodzielnego Publicznego ZOZ Szpital Powiatu Krośnieńskiego. Z przedstawionego programu wynika, że w obu placówkach (Krośnice i Gubinie) planuje się likwidację 54 etatów, ale też powstanie 17,5 etatu. Według wariantu restrukturyzacji, w Gubinie pozostają dotychczasowe oddziały: wewnętrzny, dziecięcy oraz położniczo-ginekologiczny i noworodków.

Z.T.

Sesja Rady Miejskiej

dokończenie ze str. 2

Nie wiem, dlaczego burmistrz mówił w liczbie mnogiej, bo na sali widziałem tylko jednego radnego powiatowego, **Włodzimierza Rogowskiego**.

Wreszcie sprawa bodaj najtrudniejsza. Skanalizowanie budynku przy ul. Wyzwolenia 15. *Planujemy skanalizować dalsze tereny w mieście, również przy tej ulicy. Budowa przepompowni tylko dla budynku pod piętnastką to koszt 30-50 tys. zł, samo przyłącze, to ok. 20 tys. zł. Jeśli przepompownia będzie budowana dla większego zasięgu, koszty w przeliczeniu na całość będą relatywnie mniejsze.* Radny Patek stwierdził, iż mieszkańcy „15” nie wykazywali zainteresowania, gdy była budowana kanalizacja przy ul. Wyzwolenia, sprawę przespali.

Głos zabrała również **Leontyna**

Kaczor, przewodnicząca Rady Osiedla nr 4. Wniosowała o interwencję w sprawie usunięcia resztek ogrodzenia przy Onyxie, wpłynięcia na jednego z działkowców, żeby doprowadził swoją działkę do porządku, uporządkowania posesji, na których panuje bałagan, postawienia latarni przy tzw. rondzie na ul. Barlickiego, sygnalizowania o przepełnionych pojemnikach na odzież przy przystanku autobusowym na ul. Barlickiego.

Po zakończeniu sesji zapytałem niektórych radnych, jak oceniają w skali od 1 do 5 prowadzenie i przebieg XXI sesji? Oceny padły następujące: A. Białek - 4, **Tomasz Kaczmarek** - 4, **Marcin Ochotny** - 4, tylko R. Jakutowicz ze swoistym uśmiechem stwierdził: 2+, najwyżej 3.

Oleg Sanocki

Pierwsze spostrzeżenia

Niedawno reaktywowana Straż Miejska od kilku dni jest widoczna na ulicach miasta. Jednym z pierwszych zadań strażników była kontrola stanu bezpieczeństwa wokół szkół, w tym przeprowadzania i odbierania dzieci - szczególnie z klas najmłodszych - przez rodziców lub opiekunów. Strażnicy apelują do kierowców o zachowanie uwagi podczas wsiadania i wysiadania dzieci z pojazdów na ulicy Kresowej obok szkoły nr - 3. Zwracają uwagę również na stan ogrodzeń terenu szkoły, który często jest rozkradany przez tzw. „złomiarzy”, bądź dewastowany przez samych uczniów. Tak się dzieje w przypadku ogrodzenia Zespołu Szkół im. Kopernika. Wy-

maga ono niezbędnego remontu i wymiany niektórych fragmentów. Strażnicy zwracają uwagę, że w wielu wypadkach konieczna jest weryfikacja samych znaków drogowych oraz takie przycięcie gałęzi drzew i wycinki krzewów, aby znaki i sygnalizacja świetlna była widoczna z poziomu jezdni. Na ulicy Raclawickiej np. potrzebny jest tzw. „śpiący policjant”.

Czy sama straż jest potrzebna? W ciągu 4 dni września przyjęto ponad 60 próśb od mieszkańców miasta dotyczących różnych problemów. O samej straży i odpowiednich przepisach, jakie obowiązują strażników, napiszemy w następnym wydaniu „Wiadomości”.

AB.

Patriotyczna uroczystość

Z okazji Dnia Kombatanta i Dnia Pokoju, w niedzielę (7.IX.) o godz. 12.00 na placu św. Maksymiliana Kolbe w Gębicach odbędzie się uroczystość patriotyczno-historyczna związana ze Stalagiem III B Amtitz. Odprawiona zostanie polowa msza św, złożone kwiaty pod pomnikiem, wręczone odznaczenia i wyróżnienia.

Z.T.

Jak człowiek pożytkuje swoją energię życiową Zaproszenie

Dzwonnik z Gubina - „Ja widzę Ciebie, czy Ty widzisz mnie?”
Kochani mieszkańcy Gubina,

już od dziecka byłem osobą, która potrafiła rozwiązywać konflikty: najpierw między moimi rodzicami, a później jako pedagog w teatrze między szwajcarską młodzieżą zamieszkującą osiedla blokowisk, a także w amerykańskich dzielnicach i szkołach w Berlinie.

Podczas tych 40 lat wynalazłem metody, dzięki którym ludzie się ze sobą spotykają i otwarcie o tym wszystkim, co ich porusza dyskutują, nie raniąc siebie nawzajem.

Pierwsze spotkanie z farą bardzo głęboko mnie dotknęło. Ona jest pozostałą raną po II wojnie światowej. Tu pojawił się pomysł, że nie tylko fara potrzebuje wsparcia konserwatora zabytków, ale także dla ludzi w Gubinie i Guben moja metoda „kół słuchaczy”, może być przydatna, aby się spotkać, opowiadać sobie nawzajem, siebie wysłuchać. Rajskie marzenie, które miałem jako dziecko, o tym, aby ludzie siebie nawzajem rozumieli i szanowali, posiadam do dzisiaj i je pielęgnuję.

(prowadzenie projektu - szwajcarski artysta **Joerg Montalta**)

Fundacja „Fara”, Stowarzyszenie z Guben oraz IBA zapraszają serdecznie na „1. koło słuchaczy, które odbędzie się **17. września (środa) 2008 r. o godz. 16.00 w farze.**

Kronika 997

13 sierpnia o godz. 16.00 na ul. Kaliskiej dwie kobiety, prawdopodobnie narodowości romskiej, podając się za pracownice służby zdrowia wykazały nieuwagę lokatora mieszkania i ukradły 8 000zł;

17 sierpnia około 3.00, w czasie trwania dyskoteki w restauracji Zenek skradziono damską torebkę z dokumentami, telefonem komórkowym i pieniędzmi w kwocie 300zł;

18 sierpnia około godz. 17.00 z szatni miejskiego stadionu przy ul. Sikorskiego skradziono telefon marki Samsung wartości 500zł;

22 sierpnia z klatki schodowej budynku przy ul. Majdanek skradziono rower górski marki Out Door wartości 480zł;

24 sierpnia dokonano włamania do zakładu metaloplastyki w Sękowicach, w wyniku przestępstwa skradziono pieniądze w kwocie 4 tys. zł., 2700 euro oraz cztery telefony komórkowe. Policja zatrzymała podejrzanych, dwóch nastoletnich mieszkańców Sękowic. Przyszli się do dokonania włamania oraz kilkunastu innych czynów, m.in. włamań do kiosków, kradzieży samochodu i motocykla;

25 sierpnia przy ul. Lubelskiej dokonano włamania do sklepu i kradzieży papierosów różnych marek o wartości 1.200zł;

Oprac. MB-T
Informacji udzielił
Oficer Prasowy KPP Krosno
Odrzańskie
podinsp. Dariusz Wyrwa

Kronika PSP

4 sierpnia zastęp strażaków usuwał przy ul. Kresowej powalone na jezdnię drzewo, utrudniające ruch drogowy, podobnie w dniu następnym usuwano kilka drzew i konarów stwarzających zagrożenie dla ruchu, m. in. na obwodnicy Gubina, ul. Śląskiej. Był to efekt silnych wiatrów, jakie na początku miesiąca przeszły nad krajem.

7 sierpnia zastęp zawodowców i trzy jednostki OSP gasiły w Węglinach rozległy pożar ścierniska. Tego samego dnia dwa zastępy strażaków neutralizowały plamę oleju na ul. 1 Maja, będącą pozostałością po awarii samochodu.

13 sierpnia w Polanowicach doszło do wypadku. Kierująca samochodem Mitsubishi Lancer nie zachowała zasad bezpiecznej jazdy i uderzyła nim w drzewo. Po przybyciu na miejsce dwóch zastępów strażaków okazało się, że kierująca znajduje się poza samochodem. Straty wyceniono na około 10 tys. zł.

14 sierpnia zastęp strażaków pomagał policjantom wyważyć drzwi do jednego z mieszkań, w którym znajdowała się poszukiwana osoba, podejrzewana o zamiar popełnienia samobójstwa.

21 sierpnia dwa zastępy usuwały pozostałości skutków kolizji samochodów na ulicy Kujawskiej. Straty oceniono na 2 tys. zł. Jej przyczyną było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez jednego z kierujących.

27 sierpnia zastęp strażaków gasił płonącą altankę przy ulicy Miodowej, pożar powstał w wyniku nieumyślnego pozostawienia zapalanej świecy. Straty wyniosły około 10 tys. zł.

28 sierpnia dwa zastępy strażaków gasiły płonące mieszkanie na poddaszu lokalu użytkowego przy ul. Miedzianej, które było w tym czasie remontowane.

2 września zastęp strażaków usuwał skutki kolizji na skrzyżowaniu w centrum miasta. Straty oszacowano na 8 tys. zł.

Informację przekazał
z-ca dowódcy JRG PSP w Gubinie
asp. sztab. Artur Bohatkiewicz
Oprac. AB.



z magistratu

Informacje zebrał Antoni Barabasz

Dzień zadumy i refleksji

Data 1 września to nie tylko rozpoczęcie roku szkolnego, dla wielu z nas to data tragiczna w swojej wymowie, przypominająca o kolejnej rocznicy wybuchu najtragiczniejszej z wojen w dziejach narodu polskiego. W samo południe burmistrz miasta **Bartłomiej Bartzak** wraz z grupą weteranów, przedstawicielami szkół i instytucji złożyli wiązanki kwiatów na cmentarzu miejskim pod pomnikiem żołnierzy, którzy zginęli już po zakończeniu działań wojennych. Ten moment przebiegł w ciszy i powadze, związany był z chwilą zadumy i refleksji. Godzinę później - już w magistracie - burmistrz, wiceburmistrz **Justyna Karpisiak** i insp. **Rafał Wypych** podejmowali kawę i ciastem przedstawiciele tego środowiska. Spotkanie zostało uświetnione programem słowno-muzycznym przygotowanym przez dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 1 kierowanego przez **Grażynę Hrabską**, a młodym wykonawcom akompaniował na akordeonie **Lukasz Tatrocki** (uczeń PSM I stopnia im. Karola Serockiego). W nagrodę za występ wykonawcy zostali obdarowani przez wiceburmistrza **J. Karpisak** słodyczami. Program przygotowały wychowawczynie przedszkola - **Mariola Bednarczyk** i **Krystyna Tatrocka**.



Młodzi wykonawcy z opiekunkami chwilę po zakończeniu występu

Mamy efekty!

- Nasze intensywne działania (dotyczące tzw. zasobów mieszkaniowych znajdujących się w gestii Wojskowej Agencji Mieszkaniowej) przyniosły pierwsze efekty! Już ponad 60 rodzin - najemców tych lokali - otrzymało do nich tytuły prawne. Sugeruję w tym miejscu - mówi burmistrz **B. Bartzak** - aby ci lokatorzy niezwłocznie składali wnioski dotyczące ich wykupu.

Otwiera się bowiem możliwość nabycia ich za 10% wartości. Zdaję sobie sprawę, że nie jest to koniec problemu, ale 60 rodzin ma w tej chwili - przynajmniej na dwa lata - zażegnany problem. W najbliższych miesiącach sejm ma postanowić, czy w życie wejdzie znowelizowana Ustawa o Zakwaterowaniu Sił Zbrojnych. Jakie będą kompetencje nowej Agencji - zobaczymy w przyszłości. Równolegle toczymy negocjacje z WAM-em o możliwości wykupu pustostanów. Myślę, że w tej kwestii dojdziemy do porozumienia. Owszem - te działania kosztowały wiele nerwów i zachodu, ale taka jest też moja rola jako burmistrza Gubina - podsumowuje **B. Bartzak**.

Jakie wizje?

W dniu 3 września br. burmistrz **B. Bartzak** spotkał się z burmistrzem Guben, **Klaussem-Dieterem Hübnerem** w gubeńskim urzędzie miejskim. Tematem narady wraz z urzędnikami odpowiedzialnymi za rozwój miast było wypracowanie wspólnej koncepcji rozwoju na najbliższą dekadę. Tu „kłania nam się” w sensie negatywnym niewykorzystanie środków unijnych z lat 2004-2006. Wówczas Gubin pozyskał niewiele, a Guben ściągnął miliony. Robimy teraz wiele, aby korzystać z tych środków pełną garścią i podzielić się tymi pieniędzmi sprawiedliwie. Dziś widzimy dużo ładnych wizualnie inwestycji po stronie niemieckiej, a brak jest ich kontynuacji u nas. Szkoda, że Wydział Europejski nie został wcześniej powołany... Pracujemy wspólnie nad koncepcją rozwoju, zdajemy sobie jednak sprawę, że będzie duża konkurencja do zdobycia środków. Między innymi Nowa Sól ma swoje programy związane z budową przystani na Odrze, zakupem statków wycieczkowych... Są inne gminy, mające dużą siłę przebicia. A my musimy wzajemnie współpracować i upominać się o swoje - dodaje burmistrz.

Biznes na poważnie

Zarząd Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej pozytywnie zaopiniował nasz projekt dotyczący nowej lokalizacji podstrefy. Proszę też wszystkich Czytelników o zrozumienie podejmowanych działań - mówi burmistrz **B. Bartzak** - musimy dokonać koniecznych zmian i wyceny gruntów. Te prace pochłaniają dużo czasu. Chyba na październikowej sesji przedstawimy radnym stosowne projekty uchwał.

Myślę, że jeszcze w tym roku podejmiemy na tych terenach pierwsze prace, ale to zależy od terminów zakończenia przetargów i... aury! Pogoda bowiem może popsuć nam nawet najlepiej przygotowany harmonogram. Środki na uzbrojenie terenu będziemy musieli albo skredytować, albo wygospodarować w przyszłorocznym budżecie. Jest to kwota kilku milionów złotych.

Nareszcie boisko!

Panie burmistrzu - gratulacje! Z powodu? Boiska! - Tak, to prawda, nasze intensywne zabiegi doprowadziły do tego, że w Zespole Szkół im. M. Kopernika (będącego największą szkołą w mieście) będzie nowe boisko. Środki na jego budowę pozyskaliśmy w ramach drugiej edycji programu „Blisko Boisko”, który jest wspólnym dziełem Grupy PZU S.A. i PZU Życie S.A. oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki. W woj. lubuskim jesteśmy jedną z dwóch gmin, których wniosek został zaakceptowany! Pozyskane uprzednio środki w ramach programu ORLIK 2012 są przeznaczone na budowę boiska na osiedlu Komorów, niebawem zasną się procedury przetargowe - mówi dalej burmistrz. Jest to duża zasługa krytykowanego przez wielu Wydziału Europejskiego. Jest mi miło, że wielu z moich kolegów - burmistrzów zazdrości nam pozyskania środków na kolejne boisko. Wierzę, że dyrektor zespołu szkół **Genowefa Barabasz** oraz nauczyciele wychowania fizycznego tej szkoły będą wiedzieli, jak je intensywnie wykorzystywać.

Dofinansowanie wyniesie ze strony grupy PZU 46,66%, Ministerstwa Sportu i Turystyki 23,34%; resztę dofinansuje gmina Gubin. A co dalej? Mogę powiedzieć jedynie, że został złożony kolejny wniosek w ramach Lubuskiego Programu Rozwoju Regionalnego. Warto dodać, że będzie to już czwarte boisko ze sztuczną nawierzchnią w tym mieście. Trudno będzie się „przebić”, ale powalczymy...

Partnerska wizyta

Na zaproszenie władz miasta Laatzten przebywaliśmy przez trzy dni (22-24 sierpnia) w tym mieście. Wyjazd był też okazją do spotkania przedstawicieli władz stowarzyszeń seniorów. Było to spotkanie stricte międzynarodowe: w tym czasie gościli tam przedstawiciele seniorów z Guben, miasta Waidhofen i francuskiego Grand Quevilly. Mam nadzieję, że wizyta przyniesie dalsze, namacalne przykłady naszej współpracy w zakresie kontaktów kulturalnych, społecznych, a nawet ekonomicznych - mówi burmistrz **B. Bartzak**. Włodarze Laatzten zostali zaproszeni do odwiedzenia Gubina po raz kolejny, być może do wizyty dojdzie w grudniu bieżącego roku. Ze strony polskiej w wyjeździe uczestniczyli przedstawiciele Rady Miejskiej Seniorów **Wiesław Łabęcki** i **Jerzy Czabator**.

Więcej o wizycie w artykule „Po nowe doświadczenia”.

Komu stypendia?

Informujemy, że jest szansa na stypendia dla uczniów z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Programem są objęci uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych - mieszkańcy Gubina. Nie mogą z niego korzystać jednak uczniowie klas „o”. Stypendium ma z założenia pokrywać koszty udziału w zajęciach szkolnych i pozaszkolnych, zakupu podręczników, biletów miesięcznych bądź innych przedmiotów niezbędnych uczniowi. Jak poinformowała „Wiadomości” insp. **Danuta Drapa** z Urzędu Miejskiego, przy jego przyznawaniu brana jest pod uwagę wysokość dochodu netto na jednego członka rodziny, która nie może przekraczać kwoty 351 złotych. Odpowiednie wnioski należy składać w macierzystych szkołach w terminie do 15 września 2008 roku, natomiast w przypadku innych - do 15 października.

Możliwości dofinansowania

W bieżącym roku szkolnym istnieje również możliwość dofinansowania tzw. wyprawek szkolnych, tj. zakupu podręczników, w miejskich szkołach lub przedszkolach, do których uczęszcza dziecko. Również w tym przypadku dochód netto na członka rodziny nie może przekraczać kwoty 351 złotych. Kwoty dofinansowania to: klasy „o” - 70 zł, kl. I - do 130 zł, klasy II - do 150 zł oraz III - do 170 zł. Warunkiem uzyskania refundacji jest przedłożenie imiennego rachunku na zakup podręczników. Wnioski są dostępne we wszystkich placówkach szkolnych i przedszkolnych na terenie miasta i w Urzędzie Miejskim - pok. 26. Termin składania podań upływa w dniu 15 października b. roku.



Myśli
proste
i
zawile

Marcin Zajączkowski

Reklamy na niebie

Być albo nie być - oto jest pytanie. Nierzadko różne sytuacje życiowe prowokują postawienie sobie tego pytania z monologu Hamleta. Wydaje się, że jedyna sensowna odpowiedź brzmi być, pomimo wszystko, choć czasem perspektywa „niebytu” wydaje się jedynym dobrym rozwiązaniem.

Po raz kolejny na łamach „Lubuskiej” pojawił się artykuł o Pawle, gubinianie, którego losy opisywaliśmy także i u nas. Rozmawiałem z Pawłem nie raz i specjalnie mnie nie dziwi jego głębokie zmęczenie trwającą od lat sytuacją, choć decyzją, którą zamierza podjąć, dla mnie jest trudna do zaakceptowania.

Postanowiłem więc zadzwonić i zapytać Pawła, co się dzieje. Trudno nie rozumieć jego pesymizmu, gdy pomimo choroby musi dodatkowo zmagać się z innymi przeciwnościami losu. Gdy czuje się oszukany przez osoby, które wydaje się sporo dla niego zrobiły i obiecywały. Zamiast optymistycznych wieści i dalszej możliwości leczenia pozostaje mu, jak mi powiedział, walka przed sądem o to, co mu obiecano - tyle wiem z tego, co mi powiedział.

Nie pierwszy raz okazuje się, że często ładne słowa, dumne hasła, a nawet gesty pomocy kryją za sobą ukryte cele promocji, reklamy czy też pokazania się na zasadzie „choć mam kasę, to wcale nie jestem jakimś tępym s... - niech reszta widzi, że też mam gest”. A gdzie serce? Głęboko schowane do kieszeni, w której chciwa łapa liczy kasę, nierzadko zarobioną na cudzej krzywdzie.

Podobnie brzmią też komentarze internautów pod tym artykułem. Tu jednak bardziej przebrzmiewa narzekanie na nieudolność i brak pomysłu na funkcjonowanie służby zdrowia, choćby w takich jak Pawła sytuacjach, ale były także słowa o gubińskiej szarej strefie, która „kasę”, wystarczającą Pawłowi do potrzebnego zabiegu, tu cytuję internautę: „przeżera przez miesiąc”.

Trudno pogodzić się z taką niesprawiedliwością, ale tak to jest ten świat ułożony i często „być” oznacza toczyć codzienną walkę o przetrwanie w niesprzyjających okolicznościach i środowisku, choć świat kreowany przez TV i serialową papkę oraz obrazki z życia w większości próżnych gwiazd są bardziej kolorowe. Tymczasem bezduszni kapitaliści mniejsi lub więksi biznesmeni śnią o reklamach na niebie, mając gdzieś byt zwykłego, choć niczym się od nich de facto nieróżniącego człowieka.

Pawłowi, i nie tylko, na zakończenie dedykuję fragmenty piosenki Mysłowitza: „Ten kraj jest jak psychodeliczny lot, czujesz, że nie zmienisz nic, spróbuj wziąć z tego coś, to przecież twoje życie jest (...) nie poddawaj się, bierz życie jakim jest i pomyśl, że na drugie nie masz szans...”



Wkurza mnie

Pewna pani, jadąc pod prąd, potrąca przechodnia. Zaniepokojona zatrzymuje się, podchodzi do leżącego i pyta czy żyje. - *A co, będzie pani cofać?* - ze strachem pyta leżący.

Schizofrenia!

Zauroczyła mnie modlitwa Marka Aureliusza: „*Boże użyj mi pogody ducha, abym godził się z tym, czego zmienić nie mogę; odwagi - abym zmienił to, co zmienić mogę, i mądrości - abym odróżnił jedno od drugiego*”.

Z tym ostatnim mam największe problemy. Bo w swojej zadufanej naiwności, ciągle mi się zdaje - a może coś się da zmienić. Matematyka nigdy nie była moją miłością, zresztą z wzajemnością, chociaż zdawałam ją na maturze, ale to były czasy, kiedy nikomu do głowy nie przyszło, że może być inaczej. Może ten brak sympatii ciągnie się za mną, powodując brak zrozumienia otaczającej mnie ekonomicznej rzeczywistości. I nie tylko.

Nie pojmuję np., że w wieloosobowej rodzinie, wspomaganą przez opiekę społeczną, gdzie nikt nie ma stałej pracy, dzieci mają komórki, a rodzice samochód. Nie pojmuję, jak w kraju ze średnią płacą ponad 3 tys. zł większość zarabia 1200-1500 zł, a średnia szczególnie w małych miasteczkach czy wsiach jest nawet poniżej tej kwoty.

Nie mogę pojąć, że sanatoria, ośrodki wczasowe, pensjonaty w znanych miejscowościach w sezonie pękają w szwach, spotyka się tam całe rodziny, często dwupokoleniowe, podczas gdy doba waha się od 150 do 280 zł za osobę. Stanowią oni czasami licniejszą grupę od tej z funduszu (też trzeba dopłacać). Stwierdziłam to pod-

czas tegorocznych wakacji w wielu miejscowościach.

Nie pojmuję tego, że rząd ma cały czas duże poparcie, przy równoczesnych strajkach dużych grup zawodowych. Nijak zrozumieć nie mogę, jak sobie radzą emeryci i renciści z jałmużną, która zwie się emeryturą, wystarczającą praktycznie po uregulowaniu miesięcznych opłat na skromne dwutygodniowe życie, nie wliczając w to drogich lekarstw, które w jesieni życia zażywa każdy.

Nie pojmuję tego, że notorycznie w miastach i na wsiach motokrosowcy i quadowcy w ewidentny sposób łamią przepisy, są zmorą i niebezpieczeństwem dla mieszkańców i nikt sobie z tym nie radzi. Stróże porządku zasłaniają się brakiem kontroli nad tymi coraz popularniejszymi pojazdami, ponieważ nie ma przepisów zobowiązujących do rejestracji tych maszyn, o ile nie jeżdżą po drogach publicznych. Ale jeżdżą. Bo do lasu czy nad rzekę muszą się jakoś dostać. Kto zatem ma ich ścigać? Policja mówi, że straż leśna, a ta uważa, że na rowrach ich nie dogoni. Kabaret? Nie. Tragikabaret, bo często kończy się śmiercią lub kalectwem.

Nie pojmuję też tego, że pomimo coraz większych restrykcji w stosunku do tych na podwójnym gazie, z roku na rok rośnie ich liczba. Czasami odnoszę wrażenie, że to jakaś obłądna zabawa w łapanego. Zupełnie, ale to zupełnie nie rozumiem przyzwolenia towarzystwa

„od stołu” na prowadzenie pojazdu po kielichu czy piwie. Taki wesolek wychodzi ze spotkania rodzinnego czy biesiady i helpi się tym, że on po kielichu jeździ lepiej niż niejeźden na trzeźwo. Potem zdziwienie, płacz, rozpacz i wyrzuty sumienia. A wystarczyło zareagować.

Dziwię się i oburzam, kiedy w mieście, w terenie zabudowanym (50 km/h) wymijają mnie samochody, a kierowcy patrzą na mnie z politowaniem. Wiadomo - blondynka. Nie mogę też osiągnąć poziomu rozumowania kierowcy, który na drodze od Żytowania do Kosarzyna - kiedy to kończy się Europa, a zaczyna zwykła polska droga, wciska się z prędkością 100 km/h pomiędzy mijające się samochody, pomimo że te - z braku pobocza - prawie wjeżdżają w las, by uniknąć kolizji.

Nie rozumiem też krążącej wciąż w Polsce jakiejś chimery zazdrości, uprzedzeń, rozrachunków, chole- ra już wie czego, które rzucają złe cienie na ludzi i niszczą najoczywistsze prawdy. Tego, że nie ma takiej historycznej zasługi, której nie dałoby się w czasie teraźniejszym spieprzyć.

Ale tak naprawdę to wkurzam się na siebie za nieprzystosowanie, za niezgodę na idiotyzmy dnia codziennego, za wielką niemoc, która podnosi mi ciśnienie, za naiwność graniczącą z infantylnością, że coś się zmieni, bo ciągle mi się zdaje, że to zależy od nas samych.

Kaśka Janina Izdebska

„...jak dopust boży...”

To z Gazety Lubuskiej, z dn. 6 sierpnia, w której dowiadujemy się, że kopalnia węgla brunatnego Konin stara się o zgodę na rozpoznanie złoża w obrębie pola „Gubin-Zasieki-Brody”. Chcą wywiercić 39 odwiertów na głębokość 180 metrów. Niby to lakoniczna, wręcz niewinna wiadomość. Powierzę sobie, powierzę i przestaną - myśli bogojny ludek. Niewinna zabawa...

Zamiar powyższy rodzi kilka pytań. Jeśli nic nie wiedzą, to skąd wiedzą, gdzie wiercić? Skąd wzięto dość dokładną mapę złoża Gubin-Brody-Zasieki, którą opublikowano w „GL” z 5 sierpnia? I pytanie finalne - kto rżnie głupa? Tak się składa, że pod koniec lat 70. ub. wieku miałem okazję uczestniczyć w okazaniu koncepcji technologicznej planowanej eksploatacji tychże złóż węgla brunatnego.

Oglądałem głównie mapy, mniej uwagi poświęcając projektowi technicznemu. Pamiętam jednak, że

koncepcja przewidywała wydobywanie z maksimum 120 m. Z przedstawionego nam rozpoznania wynikało, że na omawianym terenie zalegają dwa pokłady węgla brunatnego. Pierwszy na poziomie (cytuję z pamięci) ok. 60 m, o miąższości około 15 metrów, który zdaniem projektantów nie był opłacalny do eksploatacji przy ówczesnym poziomie techniki.

Druga warstwa węgla miała zalegać na 85-120 m głębokości i tę zamierzano eksploatować. Złoża te nazwano terenem roboczym „Markosice”. Oprócz tego zlokalizowano mniejsze złożo pod hasłem „Cybinka”.

Eksploatacja miała ruszyć w 1983 lub 1984 roku. Pierwsze miało być eksploatowane pole robocze „Markosice I” - wzdłuż Nysy Łużyckiej od Strzegowa w kierunku Polanowic-Grabiec. Likwidacji miały ulec wsie Późna i Markosice.

W czasie eksploatacji „Markosice I” plan przewidywał przygotowywanie „Cybinki I” i kolejno „Markosice II”

- w kierunku Węglin, Nowej Wioski, Kumiałowic i na końcu „Cybinkę II”. Rozważano budowę elektrowni węglowej, biorąc pod uwagę dwa warianty lokalizacyjne w okolicy Połęcka. Dużym problemem w oczach projektantów była lokalizacja budowy mostu przez Odrę.

To, co jestem w stanie sobie przypomnieć, to dosyć ostrożne planowanie wyrobisk w odniesieniu do powierzchni leśnych. Prace były prowadzone pod nadzorem Urzędu Górniczego we Wrocławiu.

Obawy mieszkańców ostudzone tym, że chwilowo oczkiem w głowie władz jest Bełchatów. Mówiono też o tym, że w razie kłopotów z lokalizacją elektrowni, węgiel może być sprzedawany Niemcom. Żartowano, że w tej sytuacji Niemcy sami by mogli go wydobywać, bo mają lepsze technologie.

Uspokojenie trwało 30 lat - dużo to, czy mało?

Oleg Sanocki

Lokator na dokładkę!

dokończenie ze str. 1

Następuje wówczas skierowanie postępowania na drogę sądową, skutkuje ona wyrokiem eksmisyjnym do lokalu socjalnego lub tymczasowego. Gmina w takim wypadku winna go zapewnić. I tu zaczyna się kolejny problem.

Wolnych lokali socjalnych gmina nie posiada!

W wielu wypadkach komornik po przystąpieniu do procedur wykonawczych orzeka umorzenie postępowania, nie widząc możliwości ściągnięcia należności, braku jakichkolwiek dochodów (bądź zręcznego ich ukrywania) oraz posiadania jakiegokolwiek majątku. Jeżeli gmina dodatkowo nie wskaże lokalu, to komornik nie może nawet przeprowadzić eksmisji. Jest inny pomysł na rozwiązanie problemu, to dokwaterowanie do mieszkania dotychczasowego dłużnika innych dłużników. W praktyce będzie to wyglądało tak, że dotychczasowy najemca zamieszka ze swoją rodziną w jednym pokoju, a w pozostałych inni - jemu podobni (w przypadku mieszkań wielopokojowych). Musi być też spełniony warunek tzw. minimum metrażu przypadającego na jedną osobę. Wspólny będzie węzeł sanitarny i kuchnia.

Należy jedynie założyć liczniki elektryczne i przystosować dotychczasową instalację do nowych wymogów. Tym stosunkowo prostym i tanim sposobem można będzie odzyskać inne mieszkania i przeznaczyć je dla osób czekających na swoje wymarzone „M”, bądź sprzedać w drodze przetargu.

Jedynym sposobem uniknięcia takiej sytuacji jest natychmiastowa spłata zadłużenia - jeszcze przed wszczęciem procedury przekształceniowej. Zadłużenia zwykle idą w parze np. z innymi zaległościami w opłatach za gaz czy światło, chociaż te instytucje windykują swoje należności w sposób bardzo rygorystyczny - mówi dalej R. Gąsior.

W Gubinie obecnie czeka w kolejce na przydział lokalu komunalnego około 130 rodzin, a znajdują się na kilku różnych listach.

Jednak nie w każdym przypadku są to zadłużenia finansowe - podobny problem występuje w przypadku dewastacji mieszkań i aspołecznych norm zachowania i współżycia z innymi lokatorami. Problem ten w dużej mierze dotyczy tzw. rodzin patologicznych.

W Gubinie jest już wytypowany do przekształcenia pierwszy z lokali o dużej powierzchni, przekraczającej 100 m kw., znajduje się on w górnej części miasta.

Inny lokal jest wytypowany na tzw. pomieszczenie tymczasowe, dla dłużnika, wobec którego sąd nie orzekł prawa do zamieszkania w lokalu socjalnym. W niedługim czasie pojawi się w nim „nowy lokator”.

Są też wytypowane inne lokale do takich przekształceń - dodaje R. Gąsior. Koszty takiej operacji będą zdecydowanie niższe, niż próba adaptacji któregoś z bloków powojkowych.

W innych sytuacjach, np. rodzina zajmująca duży lokal np. 80 czy ponad 100 m. kw., składająca się

z dwójga starszych ludzi - nie chce nawet słyszeć o zamianie swojego mieszkania na inne mniejsze, mimo że w istotny sposób odciążony byłby ich budżet domowy.

Miejski Zakład Usług Komunalnych utworzył bank informacji związany z zamianą mieszkań.

Są też inne możliwości wyjścia z zadłużenia, jak rozłożenie spłat na raty, wspomniana zamiana lub ubieganie się o dodatek mieszkaniowy. Kryteria jego przyznawania precyzuje Ustawa o Dodatkach Mieszkaniowych. Np. w czerwcu tego roku 67 rodzin otrzymywało wspomniane dodatki; najniższy wynosił 12,75 zł., a najwyższy 584 złote. Jednak wiele z rodzin nie korzysta z tej możliwości, w której podstawowym kryterium jest brak zadłużenia wobec MZUK i nieprzekroczenie najniższej wymaganej kwoty dochodu netto na jednego członka rodziny. Czyżby w tym przypadku występowało pojęcie fałszywego wstydu?

Na drugim biegunie dłużników znajdują się ci, którzy są absolutnie przekonani, że żaden sąd, komornik lub windykator nic nie może im zrobić. Takie rozumowanie jest bardzo fałszywe.

Za rozwiązaniem z dokwaterowaniem lokatorów opowiada się też burmistrz miasta **Bartłomiej Bartzak**: *w innych gminach, w których podobne rozwiązanie zaczęło funkcjonować, ci „oporni” od razu zaczęli regulować - w większości przypadków - swoje zadłużenia. Uważam, że w mieście mieszka wiele rodzin, które stać tak naprawdę na płacenie czynszów. Mają różne, „lewe” dochody, pracując zagranicą. Oficjalnie jednak ich nie wykazują, aby komornik nie miał z czego ścigać wierzytelności.*

Czy w warunkach Gubina takie rozwiązanie zyska społeczną akceptację? Wszystko zależy od decyzji radnych. Z drugiej strony...

Kto cierpi z powodu nieuczciwych najemców?

Przed wszystkim ci, którzy regularnie płacą czynsz i inne należności. Cierpi też na tym stan techniczny budynków i pozostałej infrastruktury, gdyż daje o sobie znać syndrom „krótkiej koldry”. W sumie cierpią ludzie uczciwi. Może to rozwiązanie z dokwaterowaniem nie jest idealne, ale z powodzeniem funkcjonuje w kilku innych miastach, np. Płocku, Ciechanowie, gdzie z chwilą jego realizacji gwałtownie zmniejszyła się liczba zalegających z opłatami za czynsz.

Powiedzieli nam:

radny **Piotr Puskarski** - sam pomysł jest dobry. Rodzina zajmująca mieszkanie np. o powierzchni 100 czy więcej metrów kw., nie ponosi kosztów jego utrzymania, a często jeszcze je dewastuje. Czas najwyższy na rozwiązanie problemu, podniesie to też wiarygodność prawa, a pozbędzie uczucia fałszywego z gruntu przekonania, że tacy najemcy są „nie do ruszenia”. Uzyskane w ten sposób lokale będą na pewno przydatne dla osób naprawdę niemających gdzie mieszkać.

Antoni Barabasz

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gubinie

realizuje projekt w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki:

„Aktywne wsparcie - rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gubinie”. Projekt realizowany od 1 lipca do 31 grudnia 2008r.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ



Europejski Fundusz Społeczny

Sonda

Jak spędzili Państwo tegoroczne wakacje?

Marlena Łyżwińska
uczennica



Wakacje to czas relaksu. Spędziłam je więc całkowicie bez troski. Wykorzystałam letnią przerwę w nauce na zabawę z przyjaciółmi i rodziną. Nie zapomniałam jednak o swoich obowiązkach...



Małgorzata Kuks
krawcowa

Wakacje? Ja nie mam wakacji... Zajmuję się cały czas swoją półroczną córeczką Gabrysią. Także lato spędziłam w domu z dzieckiem. Ale absolutnie tego nie żałuję.

Alicja Tyl
nauczycielka



Okres urlopowy spędziłam przyjemnie i niezwykle intensywnie. Jak zwykle postawiłam na turystykę bardzo aktywną. Podróżowałam po Saksonii, byłam w Czechach, szlakiem literatów trafiłam do Nałęczowa, gdzie czuć ducha Prusa i Żeromskiego. Tam się leczy i ciało, i duszę. Było też nasze morze, sakramentko zimne zresztą...



Monika Rolińska
licencjonowany pedagog

Stres, stres, stres... W związku z przeprowadzką i obroną dyplomu. Jedyny wyjazd - tygodniowy wypoczynek z dzieckiem w Koszarzynie. Malenstwu wystarczy piasek i jezioro... I już jest szczęśliwe.

Adam Jeziorek
żołnierz



Nie puścili mnie... Najpierw tkwiłem w jednostce, w Grudziądzu. Potem w Wędrzynie. Miałem jedynie weekendowe wypadki na przepustkę. Do Gubiny oczywiście...



Patryk Bąk
uczeń

Na sportowo... Grałem na murawie przy ulicy Miodowej w nogę... Lubię prowadzić z moimi znajomymi sportową rywalizację... Te dośrodkowania, kontrataki, strzelanie bramek...

Nasze dzieci w Müssen

Grupę gubińskich dzieci, przebywającą w ramach polsko-niemieckiej wymiany młodzieży w Müssen koło Vertchau (Brandenburgia), odwiedził w piątkowe przedpołudnie, 22 sierpnia, burmistrz **Bartłomiej Bartczak** z żoną **Luizą** i radnym **Zygfrydem Gwizdalskim**.

Motorem całego przedsięwzięcia była **Urszula Klatzek**, na co dzień współpracująca z gubińską fundacją „Wspólny Dom”, kierowaną przez

Edmunda Adama Śladowskiego. Wiejskiej posiadłości położonej w uroczym krajobrazie, gdzie przebywały dzieci, użyczyły siostry **Rosenblatt**. Dużo społecznej pracy zostawił tam **Johannes Klatzek** (zwany przez nasze dzieci wujkiem Jankiem) z Gemeinsames Haus e.V. Ponadto zaangażowani byli m.in. **Henryk Mackun** i **Tadeusz Kolasiński**, akompaniujący śpiewającej młodzieży na gitarze. (wl)



U. Klatzek w rozmowie z gośćmi z Gubina

Okazujmy życzliwość

Każdy lubi być dobrze traktowany czy nawet wyraźnie doceniany. Żyją wśród nas ludzie, którzy oczekują wyjątkowego przychylnego zainteresowania. Są przez naturę pozbawieni normalnych szans bytowania. O miejsce dla siebie w różnych sytuacjach muszą nieraz bezspornie walczyć. Walczyć o to, co nam przychodzi zwyczajnie. Mówimy tu o osobach niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo.

W pierwszym odruchu, przy spotkaniu człowieka „innego”, próbujemy go obserwować. Po chwili jednak przychodzi refleksja: jak sobie ten ktoś daje radę i - w czym można mu ulżyć, pomóc. Podobnie jak ludzie o pełnej kondycji psychofizycznej,

potrzebuje też świeżego powietrza i słońca, spaceru, musi dojechać do pracy, załatwiać różne sprawy. Nie nachalnie, ale możemy ułatwić pokonanie przeszkody wózkowej, możemy stanąć przy kimś, komu „młodzieńcy” na rozmaite sposoby próbują dokuczać. Nie zawsze pewnie wiedzą, że nieraz wyrządzają przykrość komuś, kto dobrze zasłużył się społeczeństwu, miastu i do tego jest w słusznym wieku.

Samo zaawansowanie w latach już zobowiązuje do okazywania głębokiego szacunku. Zachęcamy do zwracania uwagi na to, o czym było wyżej. Szczególny ukłon w stronę rodziców, szkolnych wychowawców.

ST

Grzybobranie z psem w tle

Wielu zbierających grzyby, zabierając swojego pupila do lasu, aby się w nim wyhasał, nie zdaje sobie sprawy z czekających potencjalnych zagrożeń. Mówi o nich mgr inż. **Mariusz Kowalczyk**, szef Straży Leśnej Nadleśnictwa w Gubinie: - w większości nie zdajemy sobie sprawy z zagrożeń, jakie stwarza las dla psa i pies biegający bez smyczy po nim. Na pierwszym miejscu jest to przede wszystkim ochrona zwierzyny leśnej, dla której pies stanowi naturalne zagrożenie. Zwierzyna jest płochą, reaguje na widok psa obronnie, często agresywnie, co może skończyć się dla niego tragicznie. Są psy o różnych cechach charakteru, szczególnie agresywne, które potrafią zamęczyć np. sarnę, ale np. mały pokojowy piesek - spotykając zwierzę, którego zapach jest mu nieznan - sam się boi, reaguje szczekaniem. Każde zwierzę inaczej reaguje na zagrożenie. Pies biegający luzem może natrafić np. na lisia lub borsuczą norę. Lis może go dotkliwie pogryźć, a borsuk żywcem

oskalpować - posiada bowiem tak ostre pazury. W innym przypadku pies nawet szczepiony przeciw wściekliznie - może przenieść jej zarazki na swojego właściciela, któremu w tym momencie grozi bolesne i długotrwałe leczenie. W lesie musimy też dbać o bezpieczeństwo innych. Pies, wybiegając np. zza kępy krzaków, a spotykając nieznaną sobie osobę, może zaatakować np. dziecko. Kolejnym zagrożeniem jest obwąchiwanie przez naszego pupila padliny, jaką czasami może spotkać. Pojawiają się kolejne zagrożenia przeniesienia na swego właściciela różnych zarazków. Dlatego - apeluję - nie zabierajmy do lasu swoich psów, a jeżeli już musimy to zrobić, niech on zawsze znajduje się na długiej smyczy, unikniemy wówczas wielu niepotrzebnych problemów. Nasz pies, biegając na niej, nie będzie stanowił zagrożenia dla leśnej zwierzyny, która w lesie jest gospodarzem, ani dla innych osób w nim przebywających.

Rozmawiał Antoni Barabasz

Skromna, serdeczna, zawsze uśmiechnięta ginekolog-położnik, kobieta - żona, matka potrafi zrozumieć drugą kobietę z jej problemami zdrowotnymi i bólem porodowym.

Doktor Róża!

Już od jakiegoś czasu czekam na korytarzu przed porodówką szpitala w Gubinie na dr **Różę Demuth**. Nie nudzi mi się. Dr Róża odbiera właśnie poród, a ja obserwuję toczące się wokół życia. Trochę mnie dziwi swoboda poruszania się po oddziale. Tatusiowie dziarskim krokiem wkraczają w tę część, w której na sali leżą położnice. Nie pytają o pozwolenie, pomimo znajdującego się na wprost schodów gabinetu z siedzącą pielęgniarką. Okiem wyobraźni widzę tysiące niebezpieczeństw przenoszonych na butach, ubraniach do sal, gdzie leżą osłabione porodem mamusie i ich przystosowujące się do nie zawsze bezpiecznego otoczenia niemowlęta. Kiedyś nie do wyobrażenia. Widocznie teraz taka moda. Później o zakażeniu wini się szpital.

Z zamyślenia wyrwa mnie głos

- *Już jestem* - uśmiecha się dr Róża, chociaż na twarzy widać zmęczenie. Jest po dobowym dyżurze, no i teraz poród. - *Udany?* - pytam. - *Tak, urodziła się dziewczynka 2,870. To drugie dziecko w rodzinie* - mówi. Teraz pałeczkę przejęła dr **Krystyna Szczot**, ordynator niemowlaków, a położnicą zajmuje się siostra oddziałowa, **Lucja Chawko** (poznałam, przemiła).

Ostatnio robiłam z dr Różą wywiad do gazety kilka lat temu. - *Czy od tego czasu coś drgnęło w przyroście demograficznym na naszym terenie? Może pomogło becikowe?* - pytam.

- *Może trochę. U nas drgnęło odkład zlikwidowano porodówki w Krośnie Odrz. i Lubsku.*

- *Ile dzieci rodzi się np. w miesiącu?* - *Różnie. Zdarza się, że cały tydzień nie ma nic, a potem jest 30 porodów.* Dr Róża trudno też określić, ile porodów odebrała od 1986 r., kiedy zaczęła pracować w Gubinie. - *Nie liczyłam, ale będą to dziesiątki, a może setki?* - zastanawia się. Piękny i dziwny zarazem zawód - myślę sobie, lekarz położnik otwiera rozdział życia każdego człowieka i dalej nie śledzi już jego losów. Zupełnie inaczej niż lekarz pediatra czy nauczyciel. Przy ich pomocy z noworodka wyrasta dorosły, nieraz bardzo ważny w życiu społecznym czy politycznym człowiek.

Jak sobie radzi z obowiązkami domowymi?

Ma przecież dwoje dzieci, prowadzi dom jak każda kobieta, a oprócz codziennej pracy w szpitalu i dyżurów, przyjmuje w Stargardzie Gub., Chlebowie, Grabicach, jeden dzień w tygodniu w Krośnie Odrz., w prywatnym gabinecie u siebie - rozważam głośno. Czy w ogóle śpi? - *Najczęściej w fotelu* - śmieje się rozmówczyni. Przez ten uśmiech,

ciepło, życzliwość i serdeczność zjednuje sobie pacjentki. - *To nasza dr Róża* - mówią o niej.

Z mężem Piotrem najczęściej się mijają, chociaż on jak może pomaga. Jest pediatrą i oprócz szpitala przyjmuje w NZOZ „Atol” w Gubinie, no i w prywatnym gabinecie. - *Już jest lepiej, dzieci na studiach* - mówi pani doktor. - *Ale kiedyś były małe* - zauważam.

Pytam, czy w ciągu tych dwudziestu kilku lat pracy zwiększyła się świadomość i troska kobiet o swoje zdrowie? Chodzi mi o badania profilaktyczne. - *Tak, generalnie kobiety częściej badają się w zakresie raka szyjki macicy i raka piersi, a to za przyczyną zwiększonej możliwości badań w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.*

- *A jak z higieną?* - pytam, bo krąży dowcipy na ten temat.

- *Zwiększyła się możliwość korzystania przed badaniem z urządzeń higienicznych (oddzielne pomieszczenia z bidetami), ale stan higieny niektórych pacjentek, niestety, pozostawia wiele do życzenia* - pada odpowiedź.



„Nasza” Doktor Róża

Zwierzam się pani doktor z moich korytarzowych obserwacji. - *Tak, to jest bardzo niegrzeczne wchodzić na salę bez uzgodnienia z personelem. Sale nie są jednoosobowe i może to być krępujące i nieprzyjemne dla pozostałych pacjentek. Przy tym odwiedzający siadają na czyste łóżka, przygotowane na przyjęcie położnic.*

- *A wspólne porody z mężem?* - *To jest problem, ponieważ mężczyźni bez przygotowania, jakim jest np. szkoła rodzenia, przeszkadzają, zadają infantylne pytania, są przestraszeni, nie wiedzą, na czym polega poród i w ten sposób stresują rodziców i personel medyczny* - odpowiada dr Róża.

Nasza Róża, bo od dziesięciu lat jest również członkinią Klubu Kobiet Niezależnych w Gubinie.

Jak ona na to wszystko znajduje czas? Jeden Pan Bóg wie.

Kaśka Janina Izdebska

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Śp. Jadwigi Stasiak

składam serdeczne podziękowanie

Artur Bohatkiewicz z małżonką i rodziną

Muzyczne laury

Niewątpliwie czas wakacji to okres wielu festiwali i imprez muzycznych, na których nie zabrakło i naszych gubińskich artystów. Ciekawą propozycją województwa lubuskiego jest 16. edycja cyklicznego już Ogólnopolskiego Festiwalu Grup Śpiewaczych „Ziemia i Pieśń” w Szprotawie oraz 7. edycja Międzynarodowego Festiwalu Kultury Współczesnej Wsi w Krośnie Odrzańskim.

w postaci 30-godzinnej sesji nagraniowej jako nagroda specjalna ufundowana przez dyrektora Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze. Kolejny sukces to Srebrna Sowa (II miejsce) na festiwalu w Krośnie Odrzańskim. Natomiast piosenka „DNA” w wykonaniu **Waldemara Pawlikowskiego** zdobyła I nagrodę oraz nagrodę specjalną im. Wojtki Bellona w 41. konkursie głównym



W. Pawlikowski - artysta doceniony

Miło nam poinformować o udziale w tych festiwalach i sukcesach naszych Gubińskich Łużyczanek pod kierownictwem **Danuty Kaczmarek**, które znajdują się w gronie najlepszych zespołów w Polsce, utrzymując wysoki poziom artystyczny, czego wynikiem są przyznane nagrody - tytuł laureata i indywidualna nagroda dla instruktora muzyka D. Kaczmarek w Szprotawie, a także nagroda

Ogólnopolskiej Turystycznej Giełdy Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie, tym samym dostał on nominację do Międzynarodowego Festiwalu Bardów w Warszawie. Otrzymał również II nagrodę na Festiwalu poezji śpiewanej „Śpiewające jeziora” w Sławie, a także III nagrodę Festiwalu Piosenki Innej w Lubawie (Warmia i Mazury). Życzymy dalszych sukcesów i trzymamy kciuki. *ren*

Marzenia o fortepianie

„I zaczęło się!” Tymi słowami dyrektor **Alicja Gil** zainaugurowała nowy rok szkolny w Państwowej Szkole Muzycznej im. Kazimierza Serockiego w Gubinie. To już 34. rok funkcjonowania placówki, będącej swoistą wizytówką miasta. Uroczystość tradycyjnie rozpoczęła wprowadzenie sztandaru i odśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego. Nie zabrakło oczywiście części artystycznej, w której zaprezentowali się uczniowie i pedagodzy.

Gubińska szkoła muzyczna ma się bardzo dobrze. Zajęcia prowadzi znakomita kadra, a zdolnych i wybitnie utalentowanych uczniów nie brakuje. W tym roku młodzież koncertować będzie na odbywających się co 2 lata przesłuchaniach z gry na instrumencie, które to będą obowiązywać wszystkich, a nie tylko wybranych, jak było do tej pory. Również budynek szkoły jest w bardzo dobrym stanie. Wnętrze było remontowane w zeszłym roku. Na elewację też przyjdzie czas. Ma-

zaniem pani dyrektor jest nowy fortepian. Chętnych do nauki na tym instrumencie jest wciąż więcej, a stan aktualnie używanych fortepianów pozostawia wiele do życzenia.

Może ktoś pomyśli, że tak naprawdę niewielu spośród uczniów i absolwentów szkoły wiąże przyszłość z muzyką. Młodzież się zniechęca, gdy zdaje sobie sprawę, że dzisiejsza popkultura stawia na piedestały „artystów” takich jak Feel i Doda. Tylko wybitne jednostki potrafią do czegoś dojść, uprawiając ambitne gatunki, takie jak klasyka czy jazz. Tym bardziej trudno jest się przebić, żyjąc w małym mieście, gdzie jedną z większych atrakcji w roku jest koncert Mezo...

Oprócz satysfakcji z tego, że mamy w mieście szkołę muzyczną, może warto by było czasem bardziej się zainteresować wyższą kulturą, przyjść na jakiś koncert i podelektować się sztuką.

Albert Bezdziček

Pokłosiem wakacyjnych spotkań młodzieży w Muzeum Gospodarstwa Wiejskiego w Bieżykach są rysunki, malunki o różnej tematyce.

Mała Szkoła Życia

Dzieci zainspirowane przez **Zenonę Dyrbusch**, rysują, budynki, szkołę. Nawet namalowały starą lipę, której już nie ma i kamień, ustawiony w centrum starych Bieżyk. Część prac, m. in. **Basi Kędzior** oraz **Renaty, Ilony i Grzesia Graczyków** znajduje się obecnie w Izbie Muzealnej prowadzonej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gubińskiej. Na tych swoistych zajęciach plastyki dzieci zapoznały się z nowymi wyrażeniami jak: wernisaż, paspartu. Same odkrywały znaczenie w słownikach. Mała, a jednocześnie jak wielka jest ta szkoła (nie tylko wakacyjna). Od czytania, gry aktorskiej, rozpoznawania owadów (znajdą motyla przybiegną i szukają w specjalistycznych pozycjach, co to jest) po robienie placków ziemniaczanych i naleśników. To je interesuje, same przychodzą. Nie ma

tutaj nic na siłę. Kierują się zaufaniem do pani Zeni. Jak jest późno i zamknięte, to dzwonią. Pani Zenia jest we wsi „sołtysiem, księdzem, pedagogiem”. Podkreśla: - *Dla każdego mam otwarte drzwi, szczególnie dla dzieci.*

Od niej dowiadują się zarówno o sprzęcie wykorzystywanym w domu i polu, jak i o wielu zagadnieniach z biologii, pedagogiki i historii. Przy muzeum rosną nie tylko egzotyczne rośliny, jak katalpa, tulipanowiec czy daglezyja, ale i stoi najstarsza we wsi stodoła, osadzona na drewnianych czopach. Stodoła nie ma fundamentów, stoi na kamiennych głazach i ma niewymiarową cegłę, jak w gubińskiej farze. Cegły jednej ze stodół rodziny Z. Dyrbusch wykorzystano na odbudowę Warszawy, jak tysiące gubińskich cegieł. *(wt)*

Pamięci Jana Pawła II

Siódmego sierpnia 2008 r. na Wyspie Teatralnej w Gubinie powitano uczestników X Jubileuszowego Rajdu Rowerowego Środowisk Trzeźwości dookoła Polski.

Z ramienia fundacji „Wspólny

Dom” kolarzy serdecznie podjęli m. in.: **Adam Śladowski, Tadeusz Kolasinski, Henryk Mackun, Edward Nowakowski**. Panowie dedykowali rajd pamięci Wielkiego Polaka - Papieża Jana Pawła II. *(wt)*



Po ciężkim etapie pora na ugaszenie pragnienia, posiłek i śpiew przy akompaniowaniu gitarowym Tadeusza Kolasinskiego

Konwent Fantastyki

W Zielonej Górze (Campus „A” uniwersytetu), 28-31 sierpnia br. odbył się Konwent Fantastyki POLCON. W programie spotkania autorskie, wystawy, gry, wydawnictwa, koncerty i coś dla ciała. Nie zabrakło na niej gubińskiego rysownika **Tadeusza Raczkiwicza**. Odbyła się konferencja prasowa

z jego udziałem - okazją było otwarcie wystawy nowej części Tajfuny pt. „Jądro”. Twórca opowiadał o procesie twórczym i pomyśle na komiks, odpowiadał na pytania zainteresowanych i podpisywał plakaty z wystawy w Gubinie, która odbyła się w poprzednim roku. *(DCH)*



Gubiński rysownik - trzeci od lewej

Rysunki Fedry w Muzeum Wina

Nowa ekspozycja w adaptowanych piwnicach prezentuje zarówno pracę na winnicy, jak i w piwnicy winiarskiej. Na wystawie znajdują się m. in. narzędzia wykorzystywane do uprawy winorośli oraz urządzenia służące podczas pracy przy produkcji wina (szpadle, motyki, sekatory, opryskiwacze, kosze do noszenia winogron, prasy, filtry, korkownicy i maszyny do etykietowania).

Historię zielonogórskich tradycji winiarskich prezentuje powstały specjalnie dla Muzeum Wina cykl rysunków **Jerzego Fedry**, wg scenariusza dyrektora **Andrzeja Toczewskiego**, w pogodnej formie ukazujących najbardziej znane wydarzenia i anegdoty związane z lokalnym winiarstwem. Kolejnym interesującym elementem wystroju są wykonane z piaskowca przez artystę **Wiesława Arminajtisa** głowy Bachusa, każda ukazująca inne oblicze boga wina.

Muzeum Wina spełnia jednak nie tylko funkcje wystawiennicze, lecz również stanowi żywe centrum spotkań różnych środowisk związanych z tematyką winiarską. W Muzeum Wina odbywają się regularnie fora winiarskie, podczas których najwybitniejsi polscy winiarze mają okazję wymienić opinie i doświadczenia. Często także prezentują tu swoje wyroby lokalni winiarze, łącząc to z degustacją ich produktów. Ważnym zadaniem jest propagowanie wiedzy o historii i teraźniejszości tradycji winiarskich - służą temu lekcje muzealne dla młodzieży szkolnej oraz skierowana do szerszego grona słuchaczy bogata oferta wykładów największych znawców tematyki winiarskiej zarówno z Polski, jak i z zagranicy.

W programie uroczystości przewidziano m. in.: „Winobraniowe piosenki” w wykonaniu Kapeli Zielonogórskiej pod kierunkiem **Andrzeja Brzozowskiego**, strofy o winie, występ chóru z Grano k. Guben, prezentację regionalnych winnic (m. in. „Julia”, „U Michała”, „Na Leśnej Polanie”, „Cantina”). Uroczystość odbędzie się w sobotę, 6 września br. o godz. 18.00 w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, al. Niepodległości 15. Serdecznie zapraszamy!

■ Uroczystość otwarcia - sobota, 6 IX 2008, godz. 18.00

MB-T

Wszystkim biorącym udział w pogrzebie

mojej Małżonki **Haliny Dworak** i Jej Siostry **Jolanty Nowak**

składam serdeczne podziękowanie **Tadeusz Dworak z najbliższymi**

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

Śp. Jana Gasiewicza

szczególnie lekarzom i pielęgniarkom szpitala składam serdeczne podziękowania

Żona Anna z dziećmi

Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem w Gubinie składa serdeczne podziękowanie burmistrzowi **Bartłomiejowi Bartzakowi** za ufundowanie wyjazdu uczestnikom wojewódzkiego pikniku „Wszyscy Razem” w Drzonkowie.

Dziękujemy również za wspaniałe upominki p. **Mróz** - sklep muzyczny, państwu **Latkowskim**, Kwiatami Fantazja, p. **Marioli Zajęc**, **Tadeuszowi Czesnowskiemu**, **Anecie Szczepaniak**, p. **Lisiok** - drogeria, **Halinie Kononowicz**, Kwiatarnia „Flora” p. **Rachwalskiej**, Bankowi Spółdzielczemu, p. **Sikora** - sklep „Gabi”, państwu **Strzemiecznym**, **Marii Wójcik** - sklep złotniczy, p. **Salek**, p. **Zygarłowskiej**, p. **Kazimierzczak**.

Lato 2008 nie było godne jego zakończenia. Ostatni sierpniowy dzień był gorący i słoneczny. Gubinianie masowo wylegli z domów. Rodzinami, w gronie przyjaciół. Przybyli pod miejski ratusz. Aby wspólnie się bawić. Bo i ten dzień był niezwykły...

Moje sacrum

Na scenie dużo ciekawych atrakcji. Pod sceną - ludzkie emocje. Z minuty na minutę coraz większe. Punkt kulminacyjny miał nadejść tuż po zmroku...

Zaczęli wokaliści z GDK: **Magdalena Zawadzka, Dagmara Gruszczyńska, Julita Gmyrek, Anna Smirnow, Kalina Marusiak, Jarek Ławnicki**, urzekając świeżą interpretacją starych, poczciwych muzycznych szlagierów. Z własnymi dobrymi kawałkami zaprezentował się zespół Geben w składzie: **Waldemar Pawlikowski, Janusz Gajda, Krzysztof Jarocki, Bartek Wilk**. A zachodowi wakacyjnego słońca towarzyszyła muzyka reggae i ska. Bowiem w jamajskie klimaty wprowadzała grupa R.A.G.A. Squad z Dębna. Setki mieszkańców czekały jednak pod plenerową sceną na jednego idola... Na Mezo.

Opole 2007 w kategorii „hip-hop & r'n'b” oraz Viva Comet 2007 w kategorii artysta roku.

- *Staraliśmy się znaleźć takiego artystę, który trafiłby w gusta młodzieżowej publiczności. I jak okazało się trafiliśmy w „10” - powiedział J. Gajda, dyrektor Gubińskiego Domu Kultury.*

Po półtoragodzinnym koncercie, dwóch bisach i czasie na rozdawanie autografów, gwiazda zniknęła, plac zaś pokrył mrok i samotność. Wakacje zakończone, lato też wydaje się już przemijać, nadejdzie niebawem szara jesień. Może morka? Niestraszne nam to jednak, skoro mamy swoje sacrum...

MG

■ sponsorzy: Urząd Miejski, Horex ■ podziękowania: *pani Ala Ratowicz, Henryk Kościów oraz Wilku, Siwy, Kamil i Jogurt z grupy OTWARTE*



Publiczność reagowała żywiołowo

Jacek Mejer to poznański raper, autor tekstów, twórca takich hitów, jak *Sacrum, Ważne, Wstawaj, żeby nie było czy Mezokracja*. Teksty Mezo to przede wszystkim motywacyjne i zaangażowane społecznie utwory, „sprzedawane” w formie rozrywkowej. Wśród statuetek ma m. in. nagrodę Eska Music Awards 2003' w kategorii album roku 2003, EMA 2006' w kategorii hit roku, EMA 2007' w kategorii artysta roku i hit roku, srebrną Premierę Festiwalu Polskiej Piosenki - Opole 2005, nagrodę Superjedynki na Festiwalu Piosenki Polskiej -

Poza działalnością artystyczną studiuje politologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Hobby to sport, głównie piłka nożna (były piłkarz Lecha Poznań w zespołach juniorskich) i tenis. Za swój duży wyczyn uważa ukończenie poznańskiego maratonu w roku 2002 z czasem 3 godz. 54 min i zdobycie góry Kilimandżaro (5985 m n.p.m.) w 2007. Ma żonę Sandrę i dwuletnią córeczkę Zuzię.



Każdy choć na chwilę chciał być blisko gwiazdy



„...to był koncert sezonu!”

Gwizdo: Uważasz swoją twórczość za sztukę? Czy jest to raczej komercja w czystej postaci? Należy do kultury masowej, w Twoim hip-hopie jest dużo elementów popu...

Mezo: Czy to co robisz jest sztuką? (śmiech) Ocenę tego pozostawiam odbiorcom.

G: Nie mów mi tylko, że piszesz swoje piosenki wyłącznie dla pieniędzy. Łatwe, miłe i przyjemne piosenki dla jak największej liczby fanów?

M: Zysk absolutnie nie jest głównym motywatorem. Wiesz... Na pewno zarabianie jest miłą stroną mojej pracy. Ale mam świadomość, że sława i bogactwo są bardzo ulotne. Moda na Mezo kiedyś się skończy... Pewnie zacznę wówczas inaczej zarabiać na moją rodzinę. Na ukochaną żonę i cudowną córeczkę Zuzię. Ale zanim to nastąpi utrzymuję moich bliskich z muzyki, którą robię. Cieszę się, że moja pasja stała się dochodowa.

G: Co zatem Cię pobudza do tworzenia hitów? Pasja?

M: Tak. Zauważ, że muzyką zajmuję się od połowy lat 90. Wów-

G: No właśnie... W Gubinie jest sporo młodych ludzi, nie tylko raperów, hip-hopowców i freestylerów, dla których muzyka jest całym światem. Tworzą bity po piwnicach czy garażach, robią muzykę na laptopach... Puzon, Magnum Group, Alba, swego czasu JWS i Wolna Strefa itd., itd. Może podpowiesz tym ludziom, jak rozpocząć marsz ku sławie, ku karierze? Jak wyglądały te trudne początki u Ciebie?

M: Zaczęło się od pisania tekstów. Potem nagrałem parę demówek. Chodziłem po poznańskich sklepach muzycznych, zostawiałem tam płyty, licząc na pozytywny odbiór. Udało się. Demówki krążyły po blokowiskach, powiększało się grono słuchaczy. Potem przyszły pierwsze koncerty. Na nich poznałem przedstawicieli różnych wytwórni płytowych. Jedną z nich postanowiła wydać pierwszy oficjalny krążek - Mezokrację. Później przyszły następne - Wyjście z Bloków i Eudaimonia.

G: Co jeszcze chciałbyś przekazać gubinianom?



Autor wywiadu z raperem jak widać w dobrym humorze

czas hip-hop był całkowicie niszowy. Nie spodziewałem się, że można na nim zarobić, że przyniesie mi sukces. A jednak poświęciłem się rapowaniu i pisaniu tekstów z pozytywnym przesłaniem. Bo chcę i lubię to robić.

G: Czy zatem pasja jest kluczem do sukcesu?

M: Tak. Konsekwencja także... I praca... Nad samym sobą, nad warsztatem, nad umiejętnościami... Nie wolno się bać, trzeba próbować, pokazywać swoją twórczość, poddać ją ocenie, skonfrontować z odbiorcą. Niekiedy utwór okazuje się słaby. Należy wówczas być twardym, udźwignąć krytykę i nieustannie pracować, aby być coraz lepszym...

M: Każdy z nas ma duże pole do popisu. To, co osiągniemy, zależy przede wszystkim od nas. Od naszej chęci wykorzystania własnego potencjału...

G: Dziękuję za rozmowę.

M: Dziękuję za rozmowę i dziękuję bardzo gubińskiej publiczności za gorące przyjęcie. W sobotni wieczór miałem za sobą męczącą trasę koncertową Poznań-Kraków-Gubin, ale już po pierwszym numerze u was wiedziałem, że to tutaj będzie niesamowita impreza. I była. Nie ściemniał - to był koncert sezonu! Ze wspaniałą, spontaniczną i przychylną publicznością, dla której chce się zrobić wszystko...

MG

Gubiński Dom Kultury

prowdzi zapisy na zajęcia w Gubińskim Domu Kultury na rok k.o. 2008/2009 zainteresowanych zapraszamy !!!

- Artystyczny Klub Malucha (zapraszamy dzieci w wieku od 4 do 6 lat)
- Studio Wokalne GDK
- Nauka gry na perkusji i gitarze elektrycznej - **NOWOŚĆ**
- Zajęcia plastyczne - Galeria „Ratusz”
- taniec nowoczesny Hip-Hop
- taniec towarzyski
- K.A.S.K - Klub Anonimowych Sympatyków Kina
- kursy językowe (jęz. niemiecki, angielski)
- kursy językowe z native speaker (jęz. niemiecki) - **NOWOŚĆ!**
- formacja taneczna „ZADYMA” od 7 do 12 lat
- młodzieżowa grupa taneczna od 13 do 18 lat
- grupa Czirliderek - **NOWOŚĆ!**
- grupa teatralna
- sekcja szachowa
- sekcja SCRABBLE (dzieci, młodzież, dorośli) **NOWOŚĆ!**

HIP-HOP - pierwsze spotkanie organizacyjne 9.09. godz. 17:00

Szkoła Języków Obcych - spotkania organizacyjne, sala 100 w GDK:
Angielski - 15.09, godz. 17.00 (A. Sidor - 506 69 67 72)
Niemiecki - 16.09, godz. 17.00 (P. Jończyk - 607 32 56 84)

Informacje
tel. (0-68) 455 81 69
www.gdk.gubin.com.pl

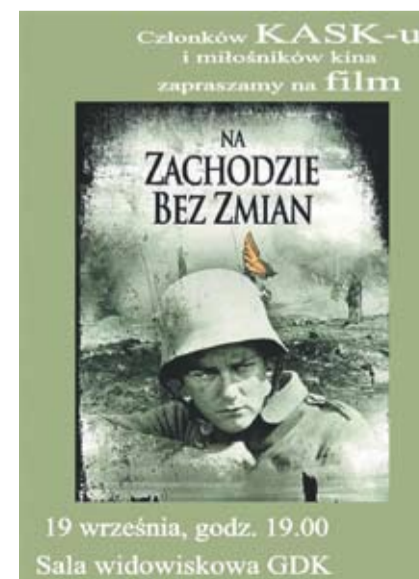
Zapraszamy na casting do studia piosenki GDK

16 września, godz 17:00, sala 205
Nauka gry na perkusji i gitarze elektrycznej zgłoszenia (68)4558168 lub gubinskidomkultury@wp.pl
więcej informacji na stronie www.gdk.gubin.com.pl

Sponsorzy koncertu na zakończenie lata:

HOREX

Urząd
Miasta
Gubin



Pod wspólnym kapeluszem

Podczas „Nocy Muzeów”, polsko-niemieckiej imprezy przygotowanej przez kulturalne placówki Euromiasta, atrakcje mieliśmy po obu stronach Nysy. O bogatym w wydarzenia dniu w Polsce pisze **Stefan Pilaczyński** w artykule „Noc muzeów” oraz **Marcin Gwizdalski** w „Moje sacrum”. Ale Gubin i Gubin były w ten sobotni wieczór pod wspólnym kapeluszem...

W niemieckim Muzeum Miasta i Przemysłu odbyła się akcja fotograficzna przy stoisku do przymierzania kapeluszy. Po zmroku nasi sąsiedzi przygotowali niez-

pomniany pokaz mody z udziałem niemieckich i polskich dziewcząt. Prezentacja nowej marki „Harajuku Maiden” odbyła się w rytm muzyki DJ Sammy Fernandez. Muzeum Miejskie z kolei kusilo bazarem z ciastem i kawą oraz wystawą artystyczną Hansa-Joachima Wegnera.

Cieszy wspólne międzynarodowe przedsięwzięcie. Cieszy również zainteresowanie mieszkańców Euromiasta przygotowanymi specjalnie dla nich atrakcjami, których nie brakowało w tę sierpniową noc muzeów...

Jan Olos



Pani **Idzie Kaczanowskiej** składamy serdeczne podziękowanie za przekazanie do Izby Muzealnej dwóch książek ocalonych z biblioteki spalonego teatru miejskiego na Wyspie Strzeleckiej. Będą to cenne perełki w zbiorze naszych muzealiów.

Zarząd SPZG i opiekun Izby Muzealnej

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gubińskiej składa panu **Jakubowi Bartczakowi** serdeczne podziękowania za bezinteresowną pomoc przy organizacji Nocy Muzeów.

Nairi - Armenia XXIII Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2008 Gubin, scena plenerowa GDK

11 września (czwartek), godz. 17.00 Grupa folklorystyczna **Nairi** wywodzi się z jednego z największych centrów kulturalnych Armenii, znajdującego się w mieście Abovyan, położonym niespełna 10 km od stolicy państwa - Erewania. Nairi powstał w 1978 roku i od początku istnienia zachwyca żywiołowością i bogactwem repertuaru. Odnajdziemy w nim tradycyjne tańce ludowe i narodowe, z których wyłania się obraz długiej i zawilej historii Armenii opowiedzianej językiem rodzimego folkloru.

Zespół uczestniczył w wielu krajowych i międzynarodowych festiwalach, m.in. w Australii, Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech, na których zaszczytne bywał nagradzany. Podobnie rzecz się miała na XI Babilońskim Międzynarodowym Festiwalu w Iraku, podczas którego grupa wywalczyła tytuł laureata.

Dyrektorem artystycznym zespołu jest **Anahit Harutyunyan**, opiekę muzyczną sprawuje **Erna Vardanyan**, a choreografem grupy jest **Hovhannes Vardanyan**.

Deszcze niespokojne

Natura wygrała. Nieprzerwane opady zniweczyły trud organizatorów La Playa Verde. Przekładana impreza w efekcie odbyła się jedynie połowicznie. I to w strugach deszczu...

- *Miało być dwudniowo, muzycznie i soczyście* - mówi **Marcin Gwizdalski**, pomysłodawca imprezy. Piątkowa noc na plaży „Oaza” miała upłynąć w klimacie elektro, house, i trance. I to udało się zrealizować. Show rozpoczął swoją inicjacją estradową popularny Alba. Przyszłoroczny maturzysta z gubińskiego ZSO pierwszy raz zademonstrował swoje możliwości większemu gremium. Wpadł dobrze, a trance`owe rytmy skutecznie wypełniły swoją rolę. Tego wieczoru nie mogło zabraknąć również króla muzyki house - Dr Mike. A gościem specjalnym, na zaproszenie

młodzieży, był DJ Sento. Aż żał, że ciągle opady przepłoszyły żądnych wrażeń gubinian.

W drugi dzień natomiast miały dominować barwy rasta - zielony, żółty, czerwony. Aby zapewnić jamajski klimat, na koszarzyńską plażę ściągnięto cały zastęp najlepszych naśladowców Boba Marley`a. - *Niestety, z bólem serca musieliśmy podjąć decyzję o odwołaniu imprezy* - wyjaśnia popularny Gwizdo. - *Pogoda nie chciała nam sprzyjać* - dodaje.

Deszcze zniweczyły tygodnie przygotowań i efekty ciężkiej pracy całego zespołu. Nie zmyły jednak nadziei. W przyszłym roku będzie lepiej...

Jan Olos

■ miejsce: plaża „Oaza” ■ organizator: OTWARTE, GDK ■ sponsorzy: Sklep „U Grzegorza”, Intergeo, Sklep „Patrol”, pub „Azył”, Salon Fryzjerski „Blue”



Pomimo złej aury ochoty do zabawy nie brakowało

Kilkudziesięciu amatorów jazdy na desce miało w sobotę okazję do zademonstrowania swoich możliwości w skateparku przy ulicy Miodowej. Na skaterów czekał ciekawy tor z kilkoma przeszkodami. Międzynarodowe zawody oceniali sędziowie, przyznając poszczególnym uczestnikom odpowiednią liczbę punktów za jakość wykonywanych tricków.

W naszym rejonie nie ma wielu takich miejsc, gdzie można swobodnie pojeździć na desce. Nie ma także organizowanych turniejów, a zwłaszcza o międzynarodowym wymiarze. Tym bardziej cenna wydaje się streetartowa impreza przygotowana u nas, w Gubinie. Wspólne przedsięwzięcie jest zasługą **Thomasa Krantza** z klubu „Comet” i Gubińskiego Domu Kultury, a dofinansowała je Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Zawody skateboardowe wygrał **Kacper** z Gubina. Tuż za nim uplasował się berlińczyk **Max**, a brązowy medal powędrował do **Krzysztofa** (Gubin). W nagrodę chłopcy otrzymali puchary i super upominki.

Na skateparku

Ale uliczna uczta kulturalna nie zamknęła się jedynie na podziwianiu ewolucji, stylu oraz kreatywności skaterów. Pole do popisu mieli także miłośnicy wielobarwnego graffiti, tworząc tym samym za pomocą sprayów niezwykle malarskie

dzieła. Muzyczne show natomiast należało do DJ Kite i DJ Cosmic Frog, którzy słonecznymi rytmemi pobudzali wszystkich uczestników międzynarodowego projektu kulturalnego.

MG



Zawodowcy pokazali jak się jeździ na „desce”

Czasem kropla na głowę

Zachmurzenia duże i umiarkowane oraz przelotne opady deszczu odstraszyły mieszkańców Osiedla nr 4. Na festyn przybyli nieliczni. I swojej decyzji na pewno nie żałują.

Najszcześniejsze były dzieci. **Małgorzata Skowron, Dorota Chwałek** oraz **Waldemar Pawlikowski** z GDK co chwilę przeprowadzali wesołe konkursy - na najlepszego kelnera, sprawnościowe (hula-hop, skakanka, biegi na czas), rysunkowe, malowanie kredą itp. Rywalizacja przy sztalugach dotyczyła najbardziej malowniczego wspomnienia z wakacji. Adekwatnie do okresu zbliżającego się końca lata i rozpoczynającej się nauki szkolnej. Dziecięce zabawy za każdym razem kończyły się niespodziankami w postaci słodyczy. Dodatkowo, na konkurs piosenki **Danuta Andrzejewska** i **Leontyna Kaczor** ufundowały piękne tornistry szkolne.

Dla miłośników sportu również czekały atrakcje i spora dawka emocji. Zadbali o to **Jacek Woźniak** z MOS-u. Na scenie tymczasem swoje piosenkarskie umiejętności demonstrowali wokaliści ze Studia Wokalnego - **Magdalena Zawadzka, Dagmara Gruszczyn-**

ska, Julita Gmyrek, Anna Smirnow, Kalina Marusiak. Wieczorową porą starszą publiczność, zagrzewali do tańca zespół Amadeusch **Krzysztofa Hamerskiego**. Ostatnie biesiadne nuty pomknęły w eter grubo po zmroku.

A wszystko to w scenerii kramików z małą gastronomią i kolorowymi zabawkami. Uczestnicy

osiedlowego festynu mogli odpocząć na ławeczkach, spróbować gorącej kukurydzy lub zimnego piwa i oddać dzieci pod opiekę ludzi kultury (także tej fizycznej) i sztuki.

MG

■ miejsce: Osiedle nr 4 ■ organizator: Gubiński Dom Kultury, Miejski Ośrodek Sportu



Wspomnienia z wakacji przelewane na kartkę papieru

Ciekawostki wędkarskie

redaguje Wiesław Łabęcki



Zbigniew Poniatowski mistrzem

Na mistrzostwach Gubina w dyscyplinie spławikowej wśród elity wędkarskiej miasta triumfował **Zbigniew Poniatowski**. Mistrzowski wynik dało 6000 punktów. I wicemistrzem został **Wojciech Liczbiński** (4060), a II wicemistrzem **Marek Wojtasik** (4060). Kolejne nagrodzone miejsca zajęli: **Grzegorz Petrykowski** (4000), **Edward Liczbiński** (3400), **Marian Łobocki** (2900), **Jarosław Dwornik** (1940), **Eugeniusz Maćków** (1940), **Dariusz Sobczak** (1620), **Krzysztof Olifirowicz** (1580), **Jacek Kadelka** (1540), **Zygmunt Podhorecki** (1480).

Mistrzem miasta w kategorii kobiet została **Wielisława Malinowska**. Na mistrzostwach Gubina 3 sierpnia 2008 roku brały głównie: krapie, leszcze, klenie i płocie.

Prezes zarządu koła PZW nr 4 **Jan Taberski** serdecznie dziękuje burmistrzowi **Bartłomiejowi Bartzakowi** za dofinansowanie imprezy.

Gruntowiec Zygmunt Podhorecki

Mistrzostwa koła PZW nr 4 w dyscyplinie gruntowej 17 sierpnia zakończyły się sukcesem **Zygmunta Podhoreckiego** (1560 pkt, leszcze). Drugie miejsce przypadło **Marianowi Łobockiemu** (1440). Na trzeciej pozycji uplasował się **Eugeniusz Maćków** (900), na czwartej - **Władysław Jaskólski** (800).

Na ROD „Zorza”

Pokaz cięcia drzew pestkowych z ramienia Okręgu Pracowniczych Ogrodów Działkowych Zielona Góra przedstawił gubiniom **Rafał Hawryluk**, inżynier ogrodnictwa z Zielonej Góry.

Skorzystano z gościnności Rodzin-

nego Ogrodu Działkowego „Zorza” przy ul. Legnickiej.

Od specjalisty można było dowiedzieć się m. in., że tzw. wilki wycinać należy na bieżąco. Brzoskwinie przecina się wiosną, a inne drzewa owocowe po owocowaniu. (wl)



Na zdjęciu R. Hawryluk i działkowiec z ROD „Żwirtek” Zbigniew Piejek

Najlepsze wino

Henryk Kowalski na emeryturze oprócz gry w szachy „zabawia się” uprawą winorośli.

W Gubinie, w ogrodzie winnym „Miedziany stok” testuje 45 odmian winorośli. Jego wino z odmiany Mi-czuriński, rocznik 2006, w kategorii

win czerwonych wytrawnych, wygrało konkurs winiarski w ramach Dni Sulechowa. Zostało docenione przez jury, które podkreśliło, że wino może brać udział w każdym konkursie międzynarodowym. (wl)



Na zdjęciu H.Kowalski wyróżnione wino demonstruje Marii Bronowskiej, członkini Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gubińskiej.

Z Ziemi Gubińskiej

Zawada wczoraj i dzisiaj

Do Zawady, leżącej 6 kilometrów na południowy wschód od Gubina/Guben, można wygodnie dojechać rowem przez Bieżyce, jadąc w kierunku Grochowa. Do wsi prowadzi stara aleja gruszoza. W ciągu 650 lat zmienił się charakter wsi. Niegdyś prowadziła tam droga, która we wsi się kończyła, a obecna zabudowa jest zwarta.

Jedna czwarta dawnych domów zniknęła. Niektóre bezpośrednio w wyniku działań wojennych, a inne po wojnie. Opuszczone domy i stodoły chętnie wykorzystywano jako źródło materiału budowlanego.

Tu urodził się pan **Poschau**. Jego dziadek był kowalem - wnuk uważnie obserwował pracę dziadka. Rodzice i krewni żyli z piaszczystej gleby, która rodziła ziemniaki i żyto, a rzadko pszenicę. Ale za to rozwinięta była hodowla bydła. Pola, pastwiska, piaszczyste drogi, sosnowe lasy i brzozy to typowe cechy krajo-brazu również dziś. Poschau prowadzi przez wieś mnie i swą wnuczkę Mandy. Padają nazwiska dawnych mieszkańców i ostatnich właścicieli z niemal zapomnianego czasu. Po raz pierwszy w formie dokumentu wspomniano o niej w roku 1357 jako Sauwade. W roku 1459 nazywała się Sawade, w 1481 Saude, w 1527 Sowoda i w 1538 Szawada.

W okresie od roku około 1621 do 1936 Zawada należała do posiadłości ziemskiej w Gębicach. Podlegała parafii Kościoła Klasztornego w Guben. Tablica w kościele przypomina o żołnierzach poległych w pierwszej wojnie światowej. Są wśród nich mieszkańcy Zawady. Cmentarz wiejski leży nieco poza wsią. Na jednej tablicy znajdują nazwisko Boigk. Las odebrał człowiekowi to stuletnie miejsce pochówku.

W roku 1939 we wsi mieszkało 199 osób. Dwudziestego lutego 1945 roku ostatni mieszkańcy uciekli przez Dobrzyń. Niestety mieli pecha, gdyż most koło Gubinka był już wysadzony w powietrze. Szkoła wiejska stała niedaleko Perłowego Młyna. Uczniowie pochodzili z Zawady i Dobrzynia, a nauczyciel z Gubina.

Perłowy Młyn, stary młyn wodny, był lubianym celem wycieczek. Dziś dom mieszkalny i młyn przysypały gruz i śmieci, a młynowe stawy wyschły. Perłowy Potok płynie jeszcze żwawo. Zasilają go wody Jeziora Wełmickiego. Potok przepływa przez Grochów, Kaniów, Zawadę, Żenichów i wpada do Lubszy.



Wiejska kapliczka w Zawadzie

Przy wjeździe do Zawady do dziś stoi duża czworoboczna zagroda chłopska ze starą drewnianą stodołą. Wiele wiejskich domów zbudowanych jest z klinkieru, a także trafostacja z lat dwudziestych minionego stulecia. Stojący na środku wsi stary pomnik ku czci poległych żołnierzy, po zamontowaniu krzyża, służy dziś do celów sakralnych.

Obraz wsi dopełniają przystanek autobusowy, piaszczyste drogi, pojedyncze rozbudowane domy oraz domy z oknami listewkowymi. Dużo jest starszych ludzi i niewielu młodych. Wieś nie ma przyszłości.

Rodzina pana Poschau w lutym

1945 roku nie przeprawiła się na zachodni brzeg Nysy i wróciła do wsi. Wieś zajęli Rosjanie. Mieszkańcy zostali zamknięci w jednej piwnicy. Kobiety z tej piwnicy wyciągano ze słowami: „kobieto, chodź ze mną!” - dla wielu z nich było to straszne zdanie. Zawadę zaatakowała strona niemiecka. Z powodu tej „zdrady” miało zostać rozstrzelanych 36 osób, ale odstąpiono od tego. Mieszkańców przemieszczono w kierunku Bobru, ale potajemnie wracali do opuszczonej wsi. Pies państwa Poschau był sam od lutego do maja i ogromnie ucieszył się z powrotu starych mieszkańców. Jednak radość bycia w starej ojczyźnie nie trwała długo. Dwudziesty czerwiec stał się dniem wypędzenia. Konny zaprzęg został zabrany przez jakiegoś Polaka. Poschau nie może zapomnieć, jak nawoływał konia. Z ręcznym wózkiem wypędzeni przemierzali drogę ku Nysie i szli przez Nysę na jej zachodni brzeg.

W następnych latach nową ojczyzną stała się wieś Atterwasch, gdzie dziadek przejmując kuznię, i wieś Grabko, gdzie wydzierżawili sobie zagrodę. Pan Poschau zostaje uczniem swego dziadka, a następnie kowalem. Potem pracuje jako traktorzysta, majster i podwójny inżynier. Buduje sobie dom przy Kaltenborner Straße w Guben. Pozbywa się go, ponieważ powstają bloki, i nabywa inny budynek, przy Deulowitz Straße.

W czasie wolnym opiekuje się ogrodem. Zimą zapisuje swe wspomnienia. Zapisanych jest już 57 stron. I jeszcze ich przybędzie, ponieważ wnuczka Mandy chce o przeszłości wiedzieć znacznie więcej.

Tekst i foto: Hans-Joachim Bergmann

Opr. i przekład: K. Freyer

Często wspominamy gubińskiego Bacę, Honorowego Obywatela Miasta Gubina Tadeusza Firleja.

Aleja Firleja

Dopiero niedawno dowiedziałem się, że za życia miał już swoją „ulicę”. Nie w Gubinie, ale w podgubińskich Bieżycach. Jest w Muzeum Gospodarstwa Wiejskiego, na posiadłości **Zenony Dyrbusch**, wysadzona 7 lat temu świerkami izer-skimi. Świerki wyhodował T. Firlej.

Jak wiemy, gubińskiego Bacę interesowały byliny, krzewy, unikalne drzewa. Tadeusz chciał przedłużyć swoje istnienie poprzez rośliny.

Wszędzie, gdzie można było, proponował nasadzenia.

Gospodarstwo odwiedza **Hanna Balczyńska** z Gubina, studentka III roku animacji kultury i sztuki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od małego dziecka miała kontakt z bieżym muzeum i tamtejszą przyrodą, kulturą. **Krzysztof Kalinowski** z Bieżyc, nazywa ukwiecony szpaler przy alei, Pachnącym Paskiem.

(wl)



H.Balczyńska w gospodarstwie Z.Dyrbusch

Zapraszamy

4 i 5 października obchodzony będzie Europejski Dzień Ptaków. W tych dniach, w całej Europie, organizowane są dla szerokiej publiczności wycieczki, w czasie których można zapoznać się z życiem ptaków mieszkających w najbliższej okolicy.

Gubin nie chce pozostać w tyle. Pod patronatem Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gubińskiej **Julian Lewandowski**, nasz lokalny ornitolog - amator, współpracujący na co dzień z uniwersytetami w Zielonej Górze i Wrocławiu, zaprasza na wycieczkę ornitologiczną. W trakcie wycieczki będzie można poznać ptaki występujące na Ziemi Gubińskiej, takie jak choćby krzyżówka, nurogęsi, drozdy czy dzięcioły.

Zapraszamy Państwa 4 października - sobota. Zbiórka godz. 8.00 przy wejściu na Wyspę Teatralną. Przejedźwany czas marszu - ok. 2 godz. Warto zabrać ze sobą lornetkę.



Wieści z Nysy

opr. i przekład: K. Freyer



Węglowe pokłady na wschód od Nysy

Pod ziemią w regionie Gubina i Brodów leży szacunkowo ponad 200 milionów ton węgla brunatnego. Opinie mieszkańców powiatu Spree-Neiße (Sprewa-Nysa), graniczącego z obszarem planowanych odkrywek, zebrała gubeńska redakcja wschodnio-brandenburskiego dziennika „Lausitzer Rundschau”.

Helga Neubauer (76) z Guben mówi, że „w każdym wypadku potrzebujemy energii”. Z drugiej strony ulega zniszczeniu dużo przyrody, jest to raczej negatywne.

Werner Moheit (66) z Guben uważa, że na całość nie można wpłynąć. Jeżeli rząd polski coś postanowi, to nie będzie to sprawą Niemiec.

Günther Kaschube, urodzony przed 1945 rokiem w pobliżu dzisiejszych Sękowic, mówi, że regionu po tamtej (wschodniej) stronie Nysy, który został przewidziany pod kopalnię odkrywkową, nie można porównywać przykładowo z Atterwasch albo Kerkwitz. Za Nysą las jest raczej marny, a okolica ponura. Od czasu do czasu tam był i dlatego zna ten region.

Bettina Domann z Peitz ma elektrownię Jänschwalde bezpośrednio przed nosem i uważa, że obciążenia środowiska naturalnego wcześniej były znacznie większe. W końcu dziś trzeba spełnić więcej nakazów dotyczących jego ochrony. Z drugiej strony uważa to za niepokojące, jeśli koparka po prostu zmiata miejscowości z powierzchni ziemi.

Helmut Richter z Guben jest trochę w rozterce, ponieważ jego syn pracuje w firmie Vattenfall (branża energetyczna). Myśląc o eksploatacji węgla, czy to po tej, czy po drugiej stronie Nysy, uwzględnia również przyszłość dzieci i wnuków, które z jednej strony miałyby pracę, ale z drugiej strony mało przyrody dookoła. „Wszyscy potrzebujemy prądu, ale skądś trzeba go brać”. Niekiedy ma odczucie, że o ludziach w mieście nikt nie myśli, bo przecież jakby nie patrzeć, to właśnie Guben będzie wyspą otoczoną kopalniami.

Ruth Zakrzewski (59) z Bresinchen uważa, że jakość życia po obu stronach Nysy za sprawą otwarcia kopalni odkrywkowej pomiędzy Brodami i Gubinem ulegnie pogorszeniu. Wartość rekreacyjną, którą mają nasze lasy i jeziora, zostanie zmniejszona.

Heidrun Birkhold (54) z Bresinchen uzupełnia, że kopalnia odkrywkowa zniszczy piękny krajobraz i na krótszy lub dłuższy okres obniży poziom wód gruntowych. Obawia się, że tylu rowerzystów, co obecnie, w okresie późniejszym w Guben i Gubinie nie ujrzymy.

na podst. „Lausitzer Rundschau” z 12.08.2008

O otwarciu Wieży Bismarcka

Na najwyższym punkcie naszych wzgórz, spoglądając daleko w dół ku uroczej dolinie Nysy, wznosi się budowla prosta i skromna w formie, ale potężna i imponująca, poświęcona pamięci Bismarcka, któremu Niemcy zawdzięczają swe zjednoczenie. Wieża nie jest pomnikiem w tego słowa znaczeniu, nie zdobi go żadna statua z brązu lub marmuru, tylko wielkie litery nazwiska Bismarck nad portalem wejściowym i jego herb wyrzeźbiony w kamieniu...

Najwyższy wieniec wieży znajduje się na wysokości 26,70 metra. Trzon, przypominający wieżę naszego kościoła farnego, wykonano z brandenburskiej palonej cegły. Z kamieni polnych zbudowana jest głowica wieży. Na wysokości 22 metrów zbudowano taras widokowy, z którego można podziwiać wspaniałą panoramę. Najwyższa platforma, do której prowadzą żelazne schody, znajduje się o 4,70 metra wyżej. Jest otoczona balustradą o wysokości 1,25 metra. Kamienie do budowy cokołu dostarczył Bruno Preisser z miejscowości Kleinsteinberg koło Beucha w Saksonii. Za sprawą nierównomierniej barwy oddziałują malowniczo i dają ożywczy obraz. Planowany początkowo granit brandenburski byłby monotony kolorystycznie. Pan Preisser przejął też wykucie bismarckowskiego herbu (według modelu dostarczonego bezpłatnie przez sztukatora Hechta) oraz nazwiska Bismarck nad wejściem. Kamień, na którym znajduje się herb, jest największy w całej wieży i waży 22 cetnary...

Teraz budowla jest zakończona, widoczna z daleka, pozdrawia wracającego z obczyzny syna naszego miasta, licznych turystów odwiedzających nasze wzgórza w wiosennej ozdobie, dumny symbol naszego miasta, z którego blanków można podziwiać niczym nie zakłócony, rozległy widok na uroczy brandenburski krajobraz, na lśniące pola i zielone łąki, na ciemne lasy, na wzgórza i doliny, na niezliczone miejscowości, na srebrzyście błyszczącą Nysę i na Odrę, którą ożywiają statki...

na podst. „Gubener Zeitung” z 02.09.1908

Pozostałości Wieży Bismarcka, wysadzonej w powietrze podczas walk o miasto w 1945 roku, do dziś znajdują się na wzgórzu na wschód od kotłowni przy ulicy Tobruk. (kf)

Z Euroregionu

Po przemianach, jakie zaczęły następować po 1989 r., samorządy postanowiły się jednoczyć, by na wzór zachodni tworzyć na pograniczu euroregiony, co dawało możliwość korzystania z funduszy PHARE, INTERREG czy z Fundacji Polsko-Niemieckiej. Pierwszy euroregion powstał w 1958 r. na pograniczu niemiecko-holenderskim, a następnie na granicach państw należących do EWG.

Pod koniec 1992 r. ówczesny burmistrz Gubina **Czesław Fiedorowicz** wystąpił z inicjatywą powołania Stowarzyszenia Gmin RP i połączenia się z istniejącym od listopada 1992 euroregionem po stronie niemieckiej. Rozmowy trwały prawie rok i 2 czerwca 1993 r. w Zielonej Górze doszło do zebrania założycielskiego Stowarzyszenia, w skład którego weszło 18 gmin województwa zielonogórskiego: miasta - Gubin, Zielona Góra, Żary, Żagań oraz gminy m.in. Gubin, Lubsko, Brody, Maszewo, Torzym, Tuplice, Bobrowice, Jasień. Wybrano władze - konwent, którego prezesem został Cz. Fiedorowicz (funkcję pełni z powodzeniem do dnia dzisiejszego) oraz komisję rewizyjną. Ustalono, że każdy członek zwyczajny Stowarzyszenia i wojewoda zielonogórski mają po jednym głosem, a składka wynosi 600 zł od jednego mieszkańca. Po długiej dyskusji, większością głosów postanowiono, że siedzibą władz będzie

Gubin (zgłaszano też Lubsko).

Rozpoczęły się rozmowy ze stroną niemiecką, opracowywano statut i ustalono, że we wrześniu podpisana zostanie wspólna umowa o utworzeniu Euroregionu „Sprewa-Nysa-Bóbr”. Do uroczystego jej podpisania doszło w Gubinie 21 września 2003 r. Ze strony polskiej podpis złożył prezes konwentu Cz. Fiedorowicz, a ze strony niemieckiej prezydent Euroregionu **Waldemar Kleinschmidt** (nadburmistrz Cottbus). W umowie określone zostały m. in. cele, prawa i obowiązki stron, władze, sposoby podejmowania uchwał.

Osiągnięcia Euroregionu są znac-

ne, informujemy o nich w „Wiadomościach”, szkoda jednak, że z okazji rocznicy nie wydano specjalnego opracowania za ten okres. Wydano tylko polsko-niemieckie rozliczenie Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie „Sprewa-Nysa-Bóbr” w ramach inicjatywy wspólnotowej INTERREG III A w latach 2004-2008. Fundusz wyniósł 1.051.689 euro. Zgłoszono 347 wniosków, zrealizowano 255, w tym 12 przez miasto i gminę Gubin.

Wydawnictwo znajduje się w bibliotece miejskiej, choć trudno znaleźć nazwiska tych, którzy je opracowali.

Z. Traczyk



Cz. Fiedorowicz podczas wywiadu udzielanego w trakcie posiedzenia Rady Euroregionu w maju bieżącego roku

Niemcy potrzebują pracowników

W Gazecie Finansowej z 14 lipca br. Eliza Snowacka przedstawiła w swoim artykule szansę dla młodych Polaków.

Niemieccy rzemieślnicy już wkrótce będą szukać pracowników wśród młodych ludzi z sąsiednich krajów - zwłaszcza Polski i Czech. Jak poinformował prezes Niemieckiej Izby Rzemieślniczej, **Hans-Eberhard Schleyer**, liczba chętnych do tego rodzaju zawodów zmniejsza się w Niemczech systematycznie z roku na rok, do tego stopnia, że już dziś niektóre firmy walczą z tego powodu o przetrwanie.

- Najbardziej dramatyczna sytuacja jest we wschodnich landach. Tam liczba nowych rzemieślników zmniejszyła się o połowę. Wiele firm bije na alarm, że nie ma kim obsadzić wolnych stanowisk. W dłuższej perspektywie zagrozi to egzystencji tych firm - powiedział Schleyer w wywiadzie dla niemieckiego tygodnika „WirtschaftsWoche”.

Jak podkreślił, tego typu proble-

my rozwiązały już Brandenburgia i Saksonia, które poszukały pracowników wśród młodych ludzi na Wschodzie. Według niego, należy zrobić wszystko, by udało się przyciągnąć pracowników z Polski i Czech, co pozwoliłoby na sprawne funkcjonowanie niemieckich firm. Niemiecka Izba Rzemieślnicza nie ma tu bynajmniej na myśli pracy tymczasowej, chodzi tu raczej o zatrudnienie na stałe.

Rynek przyciągałby młodych ludzi, najpierw dając im solidne wykształcenie, a potem gwarantując miejsca pracy. „Tym samym zapewnimy im właściwe warunki życia tutaj, by mogli żyć i pracować jako wykształceni specjaliści” - podkreślił Schleyer. - To nie powinna być dla nas sprawa tabu. Nawet jeśli rząd niemiecki zechce wystąpić o kolejne dwa lata blokady na rynek pracy dla nowych państw członkowskich, to wyjątkiem powinni być tu rzemieślnicy. Inaczej niemiecki rynek sobie nie poradzi - powiedział Schleyer.

Firmy zabiegają także o to, by dotychczasowi pracownicy zajmowali swoje stanowiska jak najdłużej. Problem jednak w tym, że nie zawsze posiadają oni wystarczające umiejętności i kwalifikacje. Stąd też starania, by niemiecki rynek pracy zasilił przede wszystkim młodzi ludzie, których można by było wykształcić zgodnie z dzisiejszymi normami.

- Przewaga ilościowa starszych pracowników nad młodymi będzie nadal rosła, tym samym będziemy dysponowali coraz mniejszą liczbą fachowo wykształconej siły roboczej. Według niego, zawodzi też niemiecki system edukacji. Przede wszystkim dzieci z biedniejszych rodzin, często obcego pochodzenia, mają poważne problemy w szkole i kończą ją bez konkretnego wykształcenia. Tu widzi zadanie poszczególnych landów. Taka młodzież, jeśli tylko otrzyma odpowiednie wsparcie, mogłaby także znaleźć zatrudnienie w rzemiośle.

red

9 września - Światowy Dzień FAS - alkoholowego zespołu płodowego.

Światowy Dzień FAS przypada zawsze 9.09 i rozpoczyna się punktualnie o godz. 9.09.

Dziewiątki to symbol ciąży; FAS z angielskiego tłumaczy się jako Płodowy Zespół Alkoholowy (Fetal Alcohol Syndrome - FAS). Jest on skutkiem wpływu alkoholu na płód w czasie ciąży. W efekcie u dziecka może rozwinąć się opóźnienie umysłowe, dysfunkcja mózgu, zaburzenia psychologiczne. Według Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA), ok. 30 proc. polskich kobiet pije alkohol w czasie ciąży, czego gubinianie też są niestety świadkami.

Apelujemy do przyszłych matek - nie czyńcie krzywdy waszym nienarodzonym dzieciom!

Biblioteka w Guben zaprasza

Gasstraße 6
tel. 00493561/6871-2300
fax 00493561/6871-2340,
bibo@guben.de

www.bibo.guben.de

Roczna karta kosztuje dorosłych 12 euro, uczniów - 2, rodzinna karta biblioteczna - 15, a miesięczna - 2 euro. Za wykonanie jednej kopii formatu A-4 zapłacimy 0,10 euro, formatu A-3 - 0,25, a wydruk z gazety Gubener Zeitung - 0,30 euro. Skorzystanie z DVD i video za 1 egzemplarz na tydzień czasu - 1 euro. Na godzinę internetu potrzeba także 1 euro, wydruk na papierze za 1 egz. - 0,10 euro.

Biblioteka w Guben jest otwarta: poniedziałek-piątek 9.00 - 19.00, sobota 9.00 - 12.00. Przy okazji informuję, że 4 grudnia o godz. 17.00 w bibliotece gubeńskiej odbędzie się prezentacja Heimatkalendar 2009.

Po letniej przerwie 14 września spotkają się gubińscy filatelisci. Stowarzyszenie Gubińskich Filatelistów zaprasza na spotkanie o godz. 12.00. Miejsce - to samo od lat - Izba Muzealna. Można będzie odebrać abonament za II kwartał.

Gubin w okresie nowożytnym

część III

Według niemieckiego uczonego H. Jentscha, liczba mieszkańców spadła w 1634 roku do 3700, w 1637 roku do 3500, by w połowie wieku zmniejszyć się do 2 tysięcy (w ciągu półwiecza ludność miasta zmalała o połowę). Wojna trzydziestoletnia przerwała pomyślny rozwój miasta, do świetności którego przyczyniło się winiarstwo, handel, rzemiosło, transport, sądownictwo. Gubińskie tradycje winiarskie są mało znane, choć sięgają odległych czasów. Mieszczanie dążyli do intensyfikacji produkcji słodkiego trunku i jego zbytu. Winiarstwo przynosiło miastu więcej niż połowę dochodów i stało się najbardziej intratną wytwórczością. Tutejsze wino znane było w wielu krajach Europy. W krzyżackim Malborku obok wina z Azji, Węgier, Grecji i Nadrenii spijano gubińskie wino „Gobnisch wyn”. W Gubinie produkowano także znaczne ilości piwa. Siedem browarów dostarczało na rynek „złoty napój”. Monopol Gubina na produkcję i wyszynk piwa obejmował obszar o promieniu mili. Przelomowymi latami dla uprawy winnego krzewu w Gubinie stały się lata wojny 30-letniej (1618-1648). Doskonale rozwijająca się uprawa uległa niemal zupełnemu zniszczeniu. Wraz z wojskami, które nawiedzały Gubin, a były wśród nich wojska cesarskie, saskie, Wallensteina, Mansfelda i wreszcie szwedzkie, wkraczały w mury miasta zarazy, nędza, głód i ruina. Przechodzące przez Gubin oddziały - obojętnie, własne czy obce, rabowały i paliły miasto, nie oszczędzając nikogo i niczego. W tych okropnych latach Gubin bardzo podupadł. Wraz z ubytkiem mieszkańców i ruiną gospodarczą uległy zniszczeniu piękne do niedawna plantacje winogron. Poza bezpośrednim zniszczeniem winnych plantacji wojna 30-letnia miała dla Gubina jeszcze inne, boleśniejsze skutki. Przerwała mianowicie wszystkie kontakty handlowe miasta, i to przerwała na zawsze. O ile bowiem w latach powojennych udało się odrodzić uprawę winnego krzewu, choć nie w takim stopniu jak przed wojną, o tyle zerwanych stosunków handlowych nie udało się z powrotem nawiązać. Dotąd miejscowa produkcja wina była dość wysoko ceniona. Jeszcze za Augusta II wino gubińskie było szanowanym napojem. Niedługo jednak zwiększony import win zagranicznych, przede wszystkim szampana (hiszpańskiego i burgundzkiego), zepchnął produkcję lokalną (gubińską i zielonogórską) wyłącznie do użytku miejscowego. Jeżeli uwzględnimy ponadto zwiększające się z roku na rok spożycie kawy, herbaty, czekolady i coraz lepiej przyrządzanego piwa, zrozumiemy, że konsumpcja gubińskiego wina musiała się gwałtownie obniżyć. Nie koniec na tym. Poważnym konkurentem wina (spożywania w większych ilościach) stała się wódka, szczególnie właśnie w Polsce i Rosji. Zresztą i jakoś produkcja wina w Gubinie nie dorównywała dawniejszej.

Daniel Głowiński

Spotkanie prezesów

W Izbie Muzealnej spotkali się prezesi: **Lutz Materne** z gubeńskiego Heimatbundu i **Stefan Pilaczyński** ze Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gubińskiej.

Omówiono dotychczasowe efekty współpracy oraz wytyczono plan na najbliższe miesiące. Podkreślono dobre efekty kontaktów roboczych członków obu organizacji. Prezesi

wymienili propozycje działań mające na celu odtworzenie zegara po drugiej stronie Baszty Ostrowskiej. Poczyniono szczegółowe ustalenia związane z planowanym wydaniem okolicznościowej kartki pocztowej. Kolejne spotkanie w większym gronie odbędzie się w ramach zapowiadanego na 20 września III Pikniku Integracyjnego. (sp)



Lutz Materne - pierwszy z prawej - wysoko ocenił dotychczasową współpracę. W przeprowadzeniu spotkania pomagała Małgorzata Szmidt

Noc Muzeów Gubin-Guben

Kolejny już raz Muzeum Miasta i Przemysłu w Guben, Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gubińskiej oraz Gubiński Dom Kultury zorganizował „Noc Muzeów”.

W ramach bogatego programu m.in. miłośnicy Baszty Ostrowskiej spotkali się na „zielonej lekcji” z **Andreasm Peterem** - regionalistą i historykiem z Guben, członkiem SPZG. W pobliżu baszty A.Peter mówił o historii tego bodajże najstarszego obiektu w naszym mieście. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się o wielu nowych szczegółach dotyczących baszty, jak choćby, skąd wzięła się nazwa „ostrowska”, czy tego, że na przestrzeni prawie siedmiu wieków wysokość baszty była zawsze taka sama. Po 45-minutowym wystąpieniu publiczności zaprezentowano kolejne w tym roku wydawnictwo SPZG zatytułowane „Baszta Ostrowska na widokówkach i fotografiach”.

Na zakończenie spotkania „na świeżym powietrzu” odbył się pokaz slaj-

dów obrazujących te miejsca w powojennym Gubinie, które z różnych powodów odeszły do przeszłości. Pokaz komentował **Jerzy Czabator**, a jego wypowiedzi były uzupełniane uwagami z widowni.

Izbie Muzealnej, w której do późnych godzin nocnych czekał na gości **Tadeusz Buczek**, dużą niespodziankę sprawiła **Ida Kaczanowska**. Otóż przekazała dwie książki stanowiące kiedyś wyposażenie biblioteki teatru miejskiego w Guben. Świadczą o tym stosowne pieczęcie. To piękny prezent zrobiony podczas „Nocy Muzeów”.

Po godz. 23.00 dyrektor muzeum w Guben **Heike Rochlitz** i prezes SPZG **Stefan Pilaczyński** ogłosili wyniki Quizu familijnego, w którym brali udział mieszkańcy obu miast. Pierwszą nagrodę zdobyła **Małgorzata Szmidt**. Nagrody otrzymali także: **Roman Niparko**, **Heidemarie Quiel** i **Danuta Kaczmarek**. (sp)



O baszcie opowiada Andreas Peter, obok tłumacz Krzysztof Freyer

Podpatrzone, zasłyszane...

Redaguje Małgorzata Borowczak-Turowska
(068) 455 81 92



A było tak ładnie... nagroda czeka!

Bardziej niż żywiołów i trąby powietrznej, należy obawiać się tylko ludzkiej głupoty! Oto przykład dewastacji 12 metrów metalowego płotu przy starej kotłowni ul. Piastowska 34.

- Mam nadzieję, że policja szybko ustali sprawców tego wandalizmu. Chcę dodać, iż sprawcy tego czynu, jak też jemu podobnych, nie mogą się czuć bezpiecznie, bo przecież nie działają na pustyni, czas to ukrócić! - powiedział autor zdjęć. Ufunduje on nagrodę dla osoby, która wskaże sprawcę. - Czas, by bardzo surowo karać za tego rodzaju chuligańskie wybryki! Z surowymi konsekwencjami finansowymi oraz podawaniem nazwisk do wiadomości publicznej - dodam.



Nie tylko złe...

Spieszę poinformować panią Joannę, pana Romana i osoby, które dzwoniły do mnie w sprawie dziur w drewnianym moście przez Lubszę, łączącym ul. Dąbrowskiego i plac Chrobrego, że most ten został naprawiony.

Nie ma już obaw, że małe dziecko, prowadzone do przedszkola lub idące do szkoły może ulec wypadkowi.

Jak widać, interwencja odpowiednich służb była szybka. Brawo!



Upadły płot

Zniszczona część płotu wokół internatu ZSLiT przy ul. Obrońców Pokoju leży od kilku miesięcy. I choć w budynku trwają prace remontowe, to fakt ten w niczym nie usprawiedliwia takiego obrazka w centrum miasta. Jest on co najwyżej czyjąś wizytówką - gospodarza obiektu na pewno. Nadzieja w straży miejskiej, która powinna konsekwentnie na taki stan rzeczy zwracać uwagę. Mijemy nadzieję. (sp)



Wyspa zarasta

Wyspa Teatralna - to powracający temat w mojej rubryce. Tym razem **pani Maria** zwróciła uwagę na zarastające ścieżki na wyspie, na rosnące tam chaszczki i zielsko. - Wstyd mi, gdy spaceruję po ścieżkach na wyspie, a mijają mnie nasi sąsiedzi. Aż miło popatrzeć na drugi brzeg Nysy. Wielu mieszkańców Guben i Gubina korzysta z mostu na wyspie, dlatego warto pamiętać o tym miejscu. Gdzie pracownicy interwencyjni, gdzie ludzie odpracowujący kary, może młodzież z którejś z gubińskich szkół obejmie wyspę opieką? Te pytania nie muszą pozostać bez odpowiedzi.

Idąc dalej...

- Idąc od wyspy do centrum miasta, przechozimy ulicę Chrobrego i oczom jawi się obrazek: za byle jakim ogrodzeniem rozkopy, jakieś stare fundamenty, pryzmy ziemi - powiedział mi w czasie rozmowy telefonicznej pan Edmund. - Proszę zobaczyć, jak tam wygląda i stan taki trwa już od dłuższego czasu. Rozumiem, może była potrzeba przeprowadzenia badań... Ale już chyba czas teren ten wyrównać!

Faktycznie, teren przy ul Chrobrego jest „dekoracją” miasta w złym guście.

Gejzery na Konopnickiej

- Od ponad miesiąca staramy się, aby usunięto usterki... Dach przecieka w kilku miejscach (zgłaszane ponad 2 miesiące temu), rynna zatkana liśćmi - stąd ogromne zacieki na ścianie, wilgoć w mieszkaniach i woda w piwnicach. Ponadto woda opadowa spływająca po murze podmyła piasek pod kostkami chodnika, chodnik zapadł się pod ziemię, powstała wielka dziura przed wejściem do bloku - żalą się mieszkańcy budynku przy ul. M. Konopnickiej 2a. - Dziura w chodniku naprawiona, ale co z tego, jak przy najbliższych opadach, pewnie ponownie powstanie, bo nic nie robi się w celu udrożnienia rynny - dodają. - Ogromny spływający strumień wody spowodował wilgoć w mieszkaniach, w pokoju odstaje już tapeta, a dopiero niedawno zakończyłam remont mieszkania - dodaje pani Maria. - Pracownicy PUM oglądali w piwnicy zalegającą wodę i stwierdzili, że ta wilgoć idzie od dołu do góry! - Pytamy, czy w Gubinie istnieją gejzery, bijące źródła wody na wysokość trzech piętér? To ewenement! - dodaje pani Marianna. - Chyba muszę sam wejść na dach i spróbować udrozić tę rynnę, bo nas zaleje... - powiedział pan Piotr - ale nie poprawię dachu. Idzie jesień, czas wzmożonych opadów, może wreszcie ktoś nas poważnie potraktuje! - Kilkakrotnie osobiście i telefonicznie zgłaszałam, że leje się woda, że wilgoć i grzyb wchodzi do mieszkań i wciąż jestem zbywana obietnicami, sąsiedzi interweniują we Wspólnocie Mieszkaniowej administrowanej przez PUM, a ja w MZUK-u ... i nadal czekamy - powiedziała pani Bogusia.

A może czas zmienić wspólnotę, zastanawiają się mieszkańcy...



Mieszkam i pracuję w Czechach już prawie 1,5 roku. Wraz ze znajomymi z Gubina, którzy także tam pracują, przyjeżdżamy do domu w weekendy. Bardzo byłam zdziwiona, gdy w jednym z wydań „WG” przeczytałem artykuł „Skoda made in Poland” (...)

Polak Polakowi wilkiem? Nieprawda! My Polacy, trzymamy się razem, staramy się sobie pomagać, a to, że ktoś się gdzieś w barze upije i robi problemy, to zdarza się też w Polsce! A jeśli chodzi o pracę - nie spotkałam się z żadnym zmuszaniem pracowników do szesnastu godzin pracy. Terror i mobbing? Nie w naszej firmie! Szkoda, że autor tego artykułu nie sprawdził tych informacji, tylko ze strzępów rozmów napisał coś, co nam pracującym w Mlada Boleslav, przyniosło w naszym rodzinnym mieście tylko wstyd i zażenowanie!!! Jak tak można?!

(Nazwisko do wiadomości redakcji)

Od autora:

Szanowna Pani

Dziękuję bardzo za list. Każdy punkt widzenia jest dla mnie ważny. Pomaga mi szerzej spojrzeć na rzeczywistość, otaczający świat. Uważam, że nie tak, jak międzyludzki dialog właśnie, nie pomaga rozwijać się intelektualnie i wyjść poza ciasne schematy myślowe.

Dziękuję również za dozę krytyki. Bowiem również ona pobudza mnie do rozwoju i wskazuje kierunki, którymi powinienem się udać, aby stać się jeszcze lepszym. Dotyczy to zarówno sfery życia prywatnego, jak i płaszczyzny stricte zawodowej.

Jako dziennikarz pracuję w „WG” od 4 lat. Drugie tyle zbierałem doświadczenie w zielonogórskich periodykach. Znam swój fach. Uważam się za bardzo dobrego dziennikarza, który doskonale wie, na czym polega jego misja i wie, jak odpowiednio powierzane zadania zrealizować. Nigdy nie bazuję na „strzępach rozmów”. Informacje o terrorze, które zawarte zostały w moim artykule, pochodzą z prasowych wycinków z gazet lokalnych z całej Polski i innych źródeł pisanych. Wyraźnie także zaznaczyłem, w poruszanym przez nas tekście, że przypadki mobbingu zdarzają się jedynie sporadycznie, nie są nagminne i absolutnie nie twierdziłem, że dotyczą każdego. Jeśli Pani nie spotkała się z zawodowym wykorzystywaniem pracowników, to nie pozostaje mi nic innego jak cieszyć się, bo mobbing nie jest przyjemny i nikomu takich sytuacji nie życzę. Tym samym jednak przyznaje się Pani do sporej niewiedzy w temacie i to raczej Pani bazuje tylko i wyłącznie na przeżyciach własnego otoczenia, nie zadając sobie trudu, aby objąć problematykę nieco dalej niż czubek własnego nosa.

Poza tym artykuł był celowo pisany nieco prowokacyjnie, ale pod kątem wyszydzenia narodowych uprzedzeń oraz perfidnego i krzywdzącego uogólniania, które prowadzi do szerokiej dyskryminacji. Wydawało mi się, że zrobiłem to na tyle wyraźnie, że artykuł wywoła raczej dobre skutki. I udało się! Bowiem „Skoda - Made in Poland” zebrał bardzo dobre recenzje wśród czytelników. Być może mój styl i przesłanie ukryte niekiedy między wierszami okazały się dla Pani za trudne. Obiecuję zatem poprawę i będę starał się pisać prościej.

Niepotrzebnie też dokonała Pani projekcji moich zarzutów na własną osobę. Mam nadzieję, że nie zadziałało tu powiedzenie „Uderz w stół, a nożyce się odezwą”. W żadnej części mojego artykułu nie pojawiło się zdanie, że wytykane wady dotyczą mieszkańców Ziemi Gubińskiej pracujących w Czechach.

Dowcip sytuacyjny polega jeszcze na tym, że osoba, którą Pani oskarża o przekazanie mi błędnych informacji, która to rzekomo powiedziała nieprawdę o dużej nienawiści między Polakami, wypowiedziała się o Pani bardzo pochlebnie. Zarysowała mi postać kobiety niekonfliktowej, sympatycznej, zawsze pomocnej. Taki obraz utkwił mi w głowie i niech już taki pozostanie. I mam nadzieję, że nie będzie Pani i w tym momencie mi wmawiała, że ten obraz jest zły, bo bazuję tylko na „strzępach rozmów” z jednostką.

Za wstyd i zażenowanie przeproszę osobiście. Zapraszam zatem na kawę i konwersację. Lubię ludzi odważnych i walczących o prawdę. Bo tylko ona nas wyzwoli...

Z poważaniem
Marcin Gwizdalski

Gorące podziękowania Panu Stanisławowi Paszkowskiemu i pracownikom firmy „Chos” oraz Panu Edwardowi Patkowi szefowi stacji „Orlen” za zrozumienie i bezinteresowną oraz fachową pomoc w dniu 19.08.2008 r.
Anna Szczesniewicz

Konkurs „WG”

Wśród nadesłanych na adres redakcji prawidłowych odpowiedzi wylosowaliśmy czytelnika, który wygrał książkę **Andreas Petera „Kościół farny w Gubinie”**. Nagrodę otrzymuje pan **Adam Baran** zamieszkały w Gubinie przy ulicy Dąbrowskiego 10/1b

Prosimy o kontakt z redakcją w celu ustalenia sposobu odbioru nagrody

DO REDAKCJI

Szanowni gubinianie!

Dwunastego sierpnia ukazał się artykuł w Gazecie Lubuskiej w sprawie zmian niektórych tras autobusów w Gubinie.

O tej sprawie rozmawiała ze mną pani redaktor Marta Szkudlarek, ponieważ od jakiegoś czasu zajmowałam się sprawą dojazdu do Ośrodka Zdrowia przy ul. Gdańskiej. Pani redaktor postanowiła zapytać kompetentne osoby w Urzędzie Miejskim, dlaczego nie w tym temacie nie zrobiono i co stoi na przeszkodzie, by był dojazd na ul. Gdańską, gdzie oprócz służby zdrowia mieści się opieka społeczna, Dom Dziennego Pobytu dla osób starszych i samotnych, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, sklep z urządzeniami dla osób niepełnosprawnych oraz biuro PCK.

Kierownik Wydziału Komunalnego i Inwestycji Krzysztof Olifrowicz-Kalinowicz powiedział redaktorce, że urząd nie ma pieniędzy na zmiany (na dodatkowe kursy) autobusów.

Ja - w imieniu mieszkańców Osiedla nr 1 - proponowałam tylko zmianę trzech lub czterech kursów z obecnej trasy - na ul. Gdańską, Paderewskiego i Kresową w dół do PKS-u oraz odwrotnie, a nie dodatkowe kursy...

Mnie osobiście nie zależy na tej zmianie, ale szkoda mi ludzi, którzy mają problemy z dojeźdem do lekarzy przy ul. Gdańskiej i którzy właśnie w tej sprawie do mnie się zwrócili, bym coś im pomogła. Tym bardziej że stwierdziłam, iż teraz autobusy jeżdżą prawie puste na niektórych trasach. Na przykład w soboty i niedziele od PKS-u do Komorowa o godzinie 14.50. Jadąc w tym czasie na cmentarz, byłam albo sama, albo jeszcze z dwie osoby i tak było przez 2 miesiące, czy tak można?

Dlaczego zlikwidowano kurs z Osiedla E. Plater? Przedtem dużo więcej osób jeździło na cmentarz.

To byłoby tyle wyjaśnienia.

Przesyłam pozdrowienia i życzenia zdrowia osobom, które dalej nie mają czym dojechać do lekarzy na ul. Gdańską...

Z poważaniem M. Bronowska

Dodam do listu pani Marii, iż wiele osób starszych i chorych prosi mnie o pomoc i o opisanie w mojej rubryce „Podpatrzone-Zastyszane” ich trudu z dotarciem do lekarzy na ul. Gdańskiej. Należy tu dodać, że osoby udające się do sklepu ze sprzętem rehabilitacyjnym to głównie osoby niepełnosprawne ruchowo.

W imieniu moich rozmówców - również dołączam tu ich głosy za zmianą trasy autobusów.

Małgorzata Borowczak-Turowska

Rodzinie zmarłego długoletniego strażaka-ochotnika

Stanisława Drzały

wyrazy najszczerzego współczucia
składa dowództwo JRG PSP w Gubinie wraz z załogą

Cennik ogłoszeń

Wiadomości
Gubińskie

Ogłoszenia przyjmujemy w redakcji ul. Westerplatte 14
66-620 Gubin tel/fax 455 81 92 czynne pn-pt 9.00-16.00
bądź pod adres e-mail: wiadomoscigubinskie@go2.pl

☛ Ogłoszenia na pierwszej stronie - 3 zł za 1 cm² + vat

☛ Ogłoszenia wewnątrz numeru:

☛ Strony czarno - białe - 1 zł za 1 cm² + vat

☛ Strony kolorowe - 3 zł za 1 cm² + vat

☛ Ogłoszenia drobne firm (do 16 słów) - 10 zł + vat

☛ Osoby fizyczne - 5 zł + vat

☛ Nekrolog standardowy (9 cm x 5cm) - 20 zł

☛ Redakcja przyjmuje także ramkowe życzenia okolicznościowe.

W przypadku reklam i ogłoszeń ramkowych trzykrotnie powtarzających się czwarte gratis!

Przyjmujemy gotowe materiały reklamowe w formacie cdr, eps (300 dpi), za wykonanie i projekt reklamy pobieramy dodatkowe opłaty. Formaty plików dla materiałów do produkcji reklam: pliki rastrowe - bitmapy (zdjęcia, rysunki kolorowe 8 bitowe) - psd, tif, jpg; pliki wektorowe (grafiki, loga itp.) - eps, cdr, ai (wersja max. 8.0); tekst (jeśli nie jest wpisany lub przysłany faksem) - txt lub doc, docx.

KUPON NR 15/2008

Na bezpłatne ogłoszenie drobne w najbliższym numerze „WG”,
które ukaże się 19 września 2008 r.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „WG” do 16 września 2008 r., do godz. 16.00.
imię, nazwisko i adres ogloszeniodawcy:

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE TYLKO DLA OSÓB PRYWATNYCH.

MIESZKANIE

DO WYNAJĘCIA duży umeblowany pokój z dostępem do kuchni, łazienki. Tel. 504 203 398 lub 512 201 746.

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia, łazienka. Tel. 791 127 765.

PRZYJMĘ panią na pokój umeblowany. Tel. 662 255 362, 778 693 329.

DO WYNAJĘCIA pokój, przyjmę odpowiedzialną osobę. Tel. 068 455-65-55.

DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany w centrum Gubina z dostępem do kuchni, łazienki. Mile widziane uczennice. Tel. 790 474 922.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie. Tel. (068) 455-65-55.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie. Tel. (068) 359-94-29.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w Kujawie Gubińskiej - od zaraz! Tel. 725 585 040.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie po remoncie kapitalnym, 3 pokoje, kuchnia i łazienka (wyposażone). Tel. 696 016 360.

DOM firmie wynajmę. Tel. 791 127 765.

DO WYNAJĘCIA dom jednorodzinny - 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 662 114 955, 698 023 911.

SPRZEDAM mieszkanie 57 m kw. wraz z garażem. Tel. 667 994 289.

SPRZEDAM mieszkanie po remoncie, 4 pokoje, pow. 80 m kw. ul. Kosynierów. Tel. 502 440 307

SPRZEDAM mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka plus duży garaż - Gubin, ul. Kosynierów 49/1. Tel. 667 173 727.

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie dwupokojowe o pow. 52 m kw., blok Os. E. Plater tel. (068) 359-40-38, 663 959 040.

SPRZEDAM dom z budynkiem gospodarczym, w Gubinie, stan surowy zamknięty. Tel. 606 762 337.

NOWOCZESNY dom w Gubinie sprzeda Apartament Nieruchomości. Tel. (068) 325-70-07 lub 503 016 400 www.apartament.net.pl

DOM na wsi, nowy, sprzedam. Tel. 791 127 765.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Gubinie, pow. 140 m kw., po kapitalnym remoncie, garaż, ogród 1500 m kw., budynki gospodarcze. Tel. 068 359-43-13, Legnicka 13. Wartość 230 tys. zł.

SPRZEDAM mieszkanie, trzy pokoje. Os. E.Plater. Tel. 515 312 061

SPRZEDAM dom w Jaromiowicach z zabudowaniami gospodarczymi plus 0,20 ha. Tel. 502 636 590.

SPRZEDAM tanio dom do remontu w Gubinie. Tel. 068 359-23-28.

SPRZEDAM DOM 500 m kw. do zamieszkania. Pokoje z łazienkami. Okazja 450.000 zł! Działkę 900 m kw. Tel. 510 638 234.

KUPIĘ kawalerkę koniecznie na parterze. Może być do remontu. Tel. 502 034 693.

KUPIĘ mieszkanie - dom w Gubinie lub okolicy. Tel. 600 211 522.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe: 1 pokój, kuchnia, łazienka, I piętro, stare budownictwo, ogrzewanie osobno, piec gaz. Tel. 068 359-79-14.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój na 2 lub 1-pokojowe na parterze z łazienką. Tel. 512 820 485.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe do remontu, lokatorskie, na parterze. Może być mniejsze. Tel. 502 034 693

DZIAŁKI/LOKALE

LOKAL handlowy do wydzierżawienia o pow. 50 m kw. w Sękowicach 78. Tel. 512 174 450, 512 174 449.

SPRZEDAM sklep, dobra lokalizacja, ładny wystrój, pow. 36 m kw. Obronców Pokoju. Tel. 792 288 262.

DO WYNAJĘCIA
Apartament ok. 50 m²
podwyższony standard
TEL. 068/455 40 02, 501 410 111

GUBEN, dzielnica Schlagsdorf.

Budynek mieszkalno-handlowy na sprzedaż. Potrzeba remontu. 300 m kw. pow. mieszkalnej, działka 725 m kw., dawna restauracja. Cena 50 000 euro. Tel. 0049 3561/66 844.

NOWO WYBUDOWANY LOKAL
150m² (wys. 5,16), parter, do
wynajęcia w centrum Gubina.
„POLTRAG”
tel. 068/455 40 02, 501 410 111

DZIAŁKĘ przemysłową 1600 m kw. w Lubsku, z możliwością podziału na dwie. Tel. 504 370 020.

**SPRZEDAM DZIAŁKĘ POD
INWESTYCJE O POW. 8700 m kw.,
25zł/1m kw. Tel. 501 410 111.**

SPRZEDAM działkę 1,17 ha ze stawkiem, z możliwością zabudowy. Tel. (068) 359-58-83.

FIRMA PPHU „POLTRAG” SP. Z O.O.
oferuje lokale od 33 - 60 m² do wynajęcia w budynku przy ul. Obronców Pokoju 21

Do wynajęcia także:

Pawilony handlowe o pow. 35 i 36 m² - ul. Chopina

lokal o pow. 70 m² przy ul. Śląskiej 45

Lokal handlowy o pow. 45 m² - Aleje Łużyckie 1a

**Info: PN -PT: Tel.: 068/ 455 40 02
godz. 9 -15 lub 501 410 111
www.nieruchomosci-online.pl
(Gubin, lokale użytkowe, wynajem)**

GROCHÓW - działka 1 ha z domkiem letniskowym (stan surowy) sprzedam. 661 545 940.

**SPRZEDAM DZIAŁKĘ POD
INWESTYCJE O POW. 13031 m kw,
20zł/1 m kw. Tel. 501 410 111**

LOKAL sprzedam lub wydzierżawię pow. 40,9 m kw. Tel. 785 645 631.

WYDZIERŻAWIĘ staw rybny o pow. 1ha na okres 10 lat w Polanowicach. Tel. 068 359 20 23

MOTORYZACYJNE

RENAULT 19, poj. 1900, diesel, rok 1992, stan dobry, centralny zamek, el. szyby, 5 drzwi. Sprzedam, cena do uzgodnienia. Tel. 792 142 828.

RENAULT Scenie poj. 1,6, rok 1999, benzyna, centralny zamek, el. szyby, el. lusterka, regulowana kierownica, klimatyzacja, el. reg. świateł, kolor szary metalik. Sprzedam. Cena 15 900 zł (do negocjacji). Tel. 783 693 320.

SIMSONA sprzedam. Tel. 723 146 158.

MITSUBISHI Carisma sprzedam. Zarejestrowany, stan bardzo dobry, poj. 1,6 l, benzyna, pełne wyposażenie, cena 10 900 zł. Tel. 504 771 453.

SPRZEDAM VW - polo, 1992 rok, poj. 1,3. Przebieg 70 000 km, czerwony, trzydrzwiowy, stan dobry, zarejestrowany. Tel. 663 105 489.

SIMSON S-51 do remontu tanio sprzedam. Tel. 514 677 084.

USŁUGI

LEKCJE angielskiego dla przedszkolaków i uczniów szkoły podstawowej. Konkurencyjne ceny, tel.: 790 365 664

NIEMIECKI - tłumaczenia przysięgłe, medyczne, techniczne, zwyczajne. Tel. (068) 455-66-40 lub 607 325 684.

ANGIELSKI - kursy, korepetycje i tłumaczenia. Tel. (068) 359-33-24.

UDZIELAM korepetycji z zakresu szkoły podstawowej i gimnazjum. Tel. 782 834 193.

UCZEŃ Europaschule udzieli korepetycji na zasadzie pomocy w nauce języka niemieckiego, zakres: podstawowy i gimnazjalny. Tel. 693 594 555.

MATEMATYKA - korepetycje. Tel. 509 567 973.

JĘZYK POLSKI - korepetycje. Tel. 507 532 902.

GLAZURA, instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, instalacje elektryczne, ocieplanie piwnic oraz inne prace budowlane. Tel. 887 135 692, (068) 359-38-91 po 19.00.

NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek elektrycznych. AGD Service, ul. Kolańska 10 (godz. 10.00-16.00). Tel. (068) 359-46-54.

GLAZURY, terakota, wykańczanie łazienek, kuchni. Prace hydrauliczne c.o., gaz. Tel. 723 401 626.

INSTALACJE hydrauliczne, elektryczne, kompleksowe. Tel. 509 519 227.

OGRODY kompleksowe zagospodarowanie przydomowych terenów zielonych; automatyczne systemy nawadnień, oczka wodne, kaskady, ścieżki, podjazdy, tarasy z polbruk, granitu, kamienia polnego. Tel. 663 931 512.

USŁUGI blacharsko-dekarskie. Tel. (068) 359-52-46 lub 669 308 369.

STAWIANIE i przestawianie pieców kaflowych. Tel. 791 703 345.

**INDYWIDUALNA OKULISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA** Ryszard Kowaluk, Gubin ul. Gdańska 17,
poniedziałek, czwartek 8.00-12.00,
wtorek 14.00-18.00
**UMOWA Z NARODOWYM
FUNDUSZEM ZDROWIA.**
Tel. (068) 359-34-68 (czynny
w godzinach pracy lekarza)

BERLIN - lotniska. Lotniska krajowe (Poznań, Wrocław). Przewóz osób. Tel. 888 806 385.

BUS (5 osób) - wyjazdy do np. Tuszyna, Warszawy, transport, odbiór rzeczy. Ładowność 1,2 t. Tel. 667 997 486, 695 469 181.

TRANSPORT osób - Niemcy-Belgia-Holandia. Tel. 509 538 861.

DOCIEPLANIE, elewacje, profesjonalnie. Tel. 880 576 862, 691 910 401.

PIASKOWANIE - antykorozyja, malowanie. Postarzanie drewna. Tel. 783 907 748, 691 910 401.

ELEWACJE - renowacja, czyszczenie, klinkier, kamień naturalny, beton. Tel. 783 907 748, 691 910 401.

**PROFESJONALNE UKŁADANIE
KOSTKI POLBRUKOWEJ.** Tel. 663 978 853.

AMADEUSCH zespół muzyczny. Możliwość przesłuchania nagrań. Tel. 506 113 207.

ZESPÓŁ muzyczny AMIGOSI oferuje swoje usługi, ponadto strojenie pianin,

nauka gry na różnych instrumentach muzycznych. Tel. (068) 455-65-14.

NAPRAWA, konserwacja, regulacja gazowych urządzeń grzewczych, autoryzowany serwis. Junkers, Termet Wojciech Sendera. Tel. (068) 359-55-55, 502 643 030.

**NAGROBKI GRANITOWE CENA
od 1200 zł, PZU GRATIS, RATY;
Gubin, ul. Żwirki i Wigury 40.
Tel. (68) 359-56-95, 698 146 854.**

BONI - Biuro Obrotu Nieruchomościami - Bożena Bakalarz - Gubin, ul. Śląska 21 tel. 455-3000 lub 0605 644 208 www.BONi.pl usługi w zakresie pośrednictwa w kupnie, sprzedaży, wynajmie nieruchomości. Współpraca z bankami w zakresie kredytowania nieruchomości.

MONTAŻ paneli podłogowych, ściennych, boazerii, glazury, sztukaterii, regipsy, malowanie, tapetowanie, szpachlowanie. Solidnie! Tel. 504 669 414.

ODZIEŻ markowa dziecięca nowa i używana - tanio! (kolo toto-lotka ul. W. Polskiego). Czynne 10-17. Tel. 510 638 234.

MALOWANIE, tapetowanie, regipsy, instalacje sanitarne, hydraulika, murowanie, szpachlowanie, montaż okien i drzwi, ścianki, glazura, remonty. Tel. 068 455-13-78.

PRZEPROWADZKI, przewóz mebli, itp. Tel. 888 806 385.

WYKONUJĘ najtaniej w mieście drobne remonty i usługi budowlane. Tel. 511 100 330.

RÓŻNE

SIATKA ogrodzeniowa - produkcja i sprzedaż, w ofercie siatka leśna. Gubin, ul. Kaliska 96 B. Tel. (068) 359-66-76.

SPRZEDAM domek dla lalek BARBIE, samochodzik i inne elementy, tel. 605 409 285.

SPRZEDAM fotel z funkcją masażu firmy Beck, tel. 605 409 285.

PIEC c.o. 17 kW ze sterownikiem elektronicznym, pompą, dmuchawą, naczynie zbiorcze - 2.500 zł, dwa sezony używany, stan b. dobry, żywotność 25 lat. Tel. (068) 359-82-44.

PIEC c.o. sprzedam, 1 kW, używany 5 sezonów, cena 450 zł. Tel. 607 034 787.

ZSZYWKI do drewna 30x12, drut płaski w kręgach 3x1, plomby ołowiane fi 8,10 + żyłka w pakietach. Sprzedam. Tel. 504 370 020.

LADY, regały sprzedam. Tel. 785 645 631.

SPRZEDAM dachówkę karpiovkę (klinkier) 4.750 szt. Cena za 1 szt. 0,50 zł. Tel. 781 299 566.

SPRZEDAM kamień polny 10 ton i betoniarkę. Cena do uzgodnienia. Tel. 510-250-141.

KUPIĘ mapy, plany, zdjęcia, szkice dotyczące działań wojennych w Gubinie i jego okolicy w czasie II wojny światowej. Tel. 512 873 007.

HURT-DETAL

- wyroby śrubowe-luzem i konfekcja,
gwoździe budowlane luz. i op. 1 kg
- podstawy do słupków ogrodz. z otworami faszolowymi i okrągłymi
- uszka do pręseł ogrodzeniowych
USŁUGI

- szlifowanie głowic samochodowych,
powierzchni płaskich, sitek i noży
- obróbka plastyczna metali na prasach PROHMET - Lubsko pl. Wolności 12 tel. (068) 457-40-44, 504 370 020 (dojazd od ul. Mickiewicza)

SPRZEDAŻ i montaż dachówki blacho-

dachówki. Tel. 509 519 227.

GRUPA Anonimowych Łasuchów „Ścieżka” wtorki 17.00-17.30. Tel. 518 654 107. Pawilon przy granicy ul. Obr. Pokoju róg ul. Chopina. ZAPRASZAM!

NOŻYCE krążkowe do blachy, wałek do heblarki 80x250 z nożami i czopem na uchwyt, wiertarki, piłę + blachy na stół - nowy. Sprzedam. Tel. 504 370 020.

ARONIE, borówkę amerykańską, winorośla, maliny, a także wiele krzewów ozdobnych - poleca Ogrodnictwo ul. Legnicka 49 A. Tel. 068 359-46-31.

MASZYNE do pisania Optima - sprawna oraz Continental prod. niemieckiej 1936r. dla kolekcjonera. Sprzedam. Tel. 504 370 020.

SUKNIĘ ślubną rozm. 38-40 (gorset + spódnica) sprzedam, cena 400 zł. Tel. 506 412 427.

AKORDEON, łóżko podwójne z materacami, Gutenberga 21 tomów, Księga tysiąca i jednej nocy 9 tomów, Dzieje Polski 11 tom. Sprzedam. Tel. 68 359-73-06.

FOTELIK dla dziecka do samochodu, przewijak na łóżeczko oraz tubę - głośnik ze wzmacniaczem - sprzedam. Tel. 68 455-47-59, 607 733 718.

SPRZEDAM rower dziecięcy na kołach 20 z 5 przerzutkami. Tel. 509 111 589.

SPRZEDAM ORBITREK - rower treningowy, cena 350 zł. Tel. 068 359-83-50.

ZA DŁUGI Ryszarda Tatory nie odpowiadam! Była żona.

SPRZEDAM grzejnik gazowy wody przepływowej Termet. Tel. 068 359-77-62.

STAW rybny sprzedam - 29 tys. m kw. x 7 zł. Tel. 501 410 111.

MEBŁOŚCIANKĘ jasną, wózek dla lalki trzyfunkcyjny, klocki Lego - różne zestawy - sprzedam. Tel. 068 359-53-12.

OWCZAREK niemiecki, pies 5 m-cy. Sprzedam. Tel. 068 359-32-72, 513 041 781.

SPRZEDAM tanio nowy gazowy przepływowy ogrzewacz wody typ G 17 oraz używany odkurzacz przemysłowy, stan bardzo dobry. Tel. 69 359-43-26.

SPRZEDAM 40 m kw. nowej wełny mineralnej Rockwool Toprock, grubość 20 cm. Tel. 665 487 674.

SAKSOFONISTA, hobbysta szuka kontaktu z małym zespołem jazzowym lub innym. Kontakt: ol.paetz@web.de please english answer if procurable.

PRACA

PRZYJMĘ fryzjerkę na pełny lub pół etatu. Tel. 669 941 977.

ZATRUDNIĘ kucharkę i pomoce kuchenne - „Gospoda” tel. 068 359-10-75, Sękowice 21.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub osobą starszą. Posprzątam mieszkanie. Tel. 068 359-48-68.

PRZYJMĘ do pracy na stanowisko - sprzedawca kwiatów. Tel. 601 893 752.

PRZYJMĘ do pracy kucharza. Tel. 888 920 892.

TOWARZYSKIE

JESTES SAMOTNY, nie masz z kim przyjemnie spędzać długich wieczorów? Pomożemy Ci odnaleźć „drugą połowę”. Napisz, zadzwoń do redakcji! Tel. (068) 455-81-92. Czekamy! Nie wstydź się, przestań żyć samotnie!

Burmistrz Miasta Gubina ogłasza nabór na wolne stanowisko pracy referenta w wydziale komunalnym i inwestycji Urzędu Miejskiego w Gubinie

1. Wymagania niezbędne:

- obywatelstwo polskie,
- wykształcenie średnie,
- dobry stan zdrowia,
- brak skazania prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne.

2. Wymagania dodatkowe:

- co najmniej 5-letnie doświadczenie w pracy na stanowisku kasjera,
- łatwość nawiązywania kontaktów interpersonalnych,
- łatwość formułowania wypowiedzi pisemnych,
- znajomość obsługi komputera,
- wysoka kultura osobista.

3. Zakres wykonywanych zadań na w/w stanowisku obejmuje w szczególności:

- pobieranie czynszu za najem gruntu oraz innych opłat na targowiskach, sporządzanie codziennych raportów kasowych, codzienne odprowadzanie do banku pobranych opłat,
- sporządzanie projektów umów najmu i ich aneksów,
- bieżąca kontrola usług świadczonych na targowiskach miejskich i postanowień zawartych umów.

4. Wymagane dokumenty:

- list motywacyjny zawierający uzasadnienie przystąpienia do konkursu,
- życiorys zawodowy (CV),
- dokumenty potwierdzające posiadane wykształcenie,
- kwestionariusz osobowy,
- inne dodatkowe dokumenty o posiadanych kwalifikacjach i umiejętnościach,
- oświadczenie o braku skazania prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne,
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji.

Wymagane dokumenty należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty na adres:

Urząd Miejski w Gubinie, ul. Piastowska 24 z dopiskiem „Nabór na stanowisko referenta Wydziału Komunalnego i Inwestycji” w terminie do dnia **10 września 2008r.**

Burmistrz Miasta Gubina ogłasza nabór na wolne stanowisko pracy radcy prawnego Urzędu Miejskiego w Gubinie

1. Wymagania niezbędne:

- obywatelstwo polskie,
- uprawnienie radcy prawnego,
- co najmniej 5-letnie doświadczenie w obsłudze prawnej jednostki samorządu terytorialnego,
- brak skazania prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne,
- dobry stan zdrowia.

2. Zakres wykonywanych zadań na w/w stanowisku obejmuje w szczególności:

- obsługa prawna Urzędu Miejskiego w Gubinie i jednostek organizacyjnych gminy Gubin o statusie miejskim,
- sporządzanie opinii prawnych ustnych i pisemnych,
- zastępstwa procesowe przed sądami powszechnymi i administracyjnymi.

3. Wymagane dokumenty:

- życiorys zawodowy (CV),
- dokumenty potwierdzające posiadane uprawnienia,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające wymagane doświadczenie zawodowe,
- oświadczenie o braku skazania prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne,
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji.

Wymagane dokumenty należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Miejski w Gubinie, ul. Piastowska 24 z dopiskiem „Nabór na stanowisko radcy prawnego”, w terminie do dnia **10 września 2008r.**

Oferty, które wpłyną do Urzędu po wyżej określonym terminie nie będą rozpatrywane.

Rywal rozbity-sensacyjny wynik

W meczu dwóch czołowych zespołów grupy I zielonogórskiej klasy A spodziewano się wyrównanej walki, tymczasem...

Na boisku w Grabicach padł wynik, którego chyba nikt nie był w stanie wcześniej przewidzieć. Gospodarze ulegli lokalnemu przeciwnikowi z Jaromirowic aż 0:5.

Dość szybko goście uzyskali przewagę, którą udokumentowali dwiema bramkami. Najpierw w 6 min. wynik otworzył **Supel**, a w 13 min po akcji sam na sam z bramkarzem drugą bramkę strzelił **Butowicz**. Chęć do gry odebrał gospodarzom trzeci gol, a drugi strzelony przez

Suplą, tuż po rozpoczęciu drugiej części spotkania. Rywal próbował jeszcze coś zdziałać, ale niewiele mogli przy dobrze grającej Alfie zrobić. Dodatkowo w 71 minucie trójkową akcją gości celnym strzałem po raz drugi w meczu kończy **Butowicz**. Dziewięć minut później **Mucha** ustala wynik meczu, strzelając piątą bramkę i pieczętując sensacyjnie wysokie zwycięstwo jaromirowiczian.

Rywal Stargard Gubiński - Alfa Jaromirowice 0:5

Supel (6', 46'), Rutowicz (13', 71'), Mucha (80')

(oprac. m.z)

1	Sparta Nietkowiec	5	15	16-4
2	Alfa Jaromirowice	4	12	12-0
3	Sokół Kalsk	4	9	19-7
4	Rywal Stargard Gubiński	5	9	14-11
5	Zenit Myszecin	5	9	9-9
6	Kruszywo Raduszc Stary	5	8	8-5
7	Czarni Czarnowo	5	7	19-9
8	Victoria Szczaniec	5	7	11-10
9	Odra Nietków	5	6	5-10
10	Bizon Wilkowo	5	5	12-12
11	Obra Trzciel	5	4	7-12
12	Zryw Rzeczycza	4	4	7-8
13	Bóbr Bobrowice	5	4	3-10
14	Zorza Mostki	4	4	4-8
15	Pogoń Wężyska	5	3	3-13
16	Zieloni Łągów	5	3	11-32

Basen nieczynny

Miejski Ośrodek Sportu w Gubinie informuje, że **od 8 września 2008** roku kryta pływalnia w Gubinie będzie nieczynna.

W tym czasie prowadzone będą prace konserwacyjne i wymieniona zostanie woda. O terminie ponownego otwarcia basenu poinformujemy.

Zapisy

Gubiński Klub Kyokushin Karate ogłasza zapisy do sekcji na rok 2008/2009

- Przedszkole karate od 5 do 7 roku życia
- Dzieci i młodzież do 18 roku życia
- Młodzież i dorośli powyżej roku życia

Szczegółowe informacje pod numerami telefonów:

068 4556778, 0 607 277 634,

e-mail gkkk@onet.eu

www.kyokushingubin.pl

Uwaga: pierwszy trening dla wszystkich grup odbędzie się 10.09.2008 r.

(środa) godz. 17.00 sala gimnastyczna SP 2

ul. Świerczewskiego 1

Wycieczka do Berlina za 11 euro!

Jan Skóra, radny, nauczyciel i niezastąpiony przewodnik, serdecznie zaprasza członków Związku Nauczycielstwa Polskiego do wzięcia udziału w wycieczce do Berlina, która odbędzie się 20 września.

W programie wiele atrakcji, zwiedzanie m. in.: Reichstagu, Muzeum Żydowskiego, Muzeum Techniki i Muzeum Natury.

Wszyscy chętni proszeni są o **zgłaszanie telefoniczne do 11 września - nr tel. 601 579 080** - chęci udziału w wyprawie do Berlina.

Czeka na Państwa wiele niezapomnianych wrażeń! Jak mawiają uczestnicy poprzednich wycieczek, warto pojechać i obejrzeć historyczne miejsca.

OGŁOSZENIE

Miejski Zakład Usług Komunalnych w Gubinie informuje, że posiada do wynajęcia w trybie przetargowym 2 wolne lokale użytkowe:

Oznaczenie nieruchomości	Pow. nieruchomości-lokalu	Opis nieruchomości-lokalu	Przeznaczenie	Okres najmu	Terminy płatności	Cena wywoławcza w zł. za m ² (netto)
Gdańska 17	19,00m ²	1 pomieszczenie - piętro	usługi medyczne	czas nieoznaczony	czynsz miesięczny płatny do 25-go każdego miesiąca	14,32 zł/m ²
Basztowa 1	39,70 m ²	5 pomieszczeń - parter	handlowo-usługowe	czas nieoznaczony	czynsz miesięczny płatny do 25-go każdego miesiąca	18,34 zł/m ²

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy MZUK w godzinach urzędowania zakładu (tel. 068 455 193).

Ogłoszenia znajdują się także na stronie www.bip.gubin.pl

Sum ergo cogito

Olimpijskie reminiscencje

„Bo czas jak rzeka, jak rzeka płynie, unosząc w przeszłość tamte dni” śpiewał Czesiu Niemen. Nazajutrz po uroczystym zakończeniu Igrzysk w Pekinie „Przegląd Sportowy” rozpoczął odliczanie czasu do następnych, które odbędą się w Londynie. 1432 dni - obwieścił.

„Świat jest jedną wielką wioską”. Kiedyś start na olimpiadzie uniemożliwiał w kolejnej reprezentowanie innego kraju. Ale to było kiedyś. W meczu grupowym tenisistek stołowych stanęły naprzeciwko siebie dwie Chinki. Było to spotkanie Polska-Niemcy. W tym turnieju 32 zawodniczki urodzone w Chinach reprezentowały inne nacje. W barwach Gruzji w siatkówce plażowej IV miejsce zajęli dwaj Brazylijczycy. To tylko nieliczne przykłady.

Korespondent „Gazety Lubuskiej” ze zdziwieniem stwierdził, że królową sportu jest lekkoatletyka, a nie żużel. Ogromny potencjał tkwi w czarnoskórych biegaczach. W finałach indywidualnych sprintów od 100 do 400 metrów łącznie z płotkami, białych było co kot napłakał. Gdyby murzyńskich biegaczy nauczyć dobrej techniki pokonywania płotków, rekordy świata w biegach 400 m przez płotki oraz 3 tys. m z przeszkodami byłyby o wiele lepsze.

Zawodniczka z Bahrajnu minimalnie przegrała awans do finału biegu na 200 m. Niewątpliwie przeszkodził jej w tym strój: spodnie od dresów, bluza z długimi rękawami i kapturem okrywającym głowę. Takie są wymogi obyczajowe w tym kraju.

Białorusinka **Wiankowa** rzucająca młotem kontrastowała swoją sylwetką z innymi finalistkami. Wygrała wyraźnie.

Nasz główny faworyt do złota, sztangista **Marcin Dołęga** nie słuchał trenera. „Napalał się” na bicie rekordu świata. Taka taktyka spowodowała bolesny upadek na IV miejsce. Upadek zaliczył także znany działacz lekkoatletyczny. Spanie po wodce to jednak rutynowe zachowanie polskich działaczy na każdym szczeblu. Ten w Pekinie zasnął akurat na trawniku.

Słowo o Phelpsie. Pilny obserwator na pewno zauważył jego ogromne stopy. Te potężne wiosła to niebagatelny argument u pływaka. Co prawda nie ma szans do Szkota Mc Gregory'ego z muzeum figur woskowych w Międzyzdrojach (numer 28!, wg tej numeracji ja noszę 7), ale do Shaquille O'Neala (numer 21) chyba Phelpsowi niedużo brakuje.

Kobiety bez zahamowania skaczą o tycze, rzucają młotem, walczą w zapasach, co jeszcze niedawno było nie do pomyślenia. Zastanawiam się, czemu panowie nie próbują startować w gimnastyce artystycznej czy pływaniu synchronicznym. Są medale do zdobycia, a wdzięku chyba nam nie brak.

Jeśli mówimy o wdzięku. **Jelena Isinbajewa**, najjaśniejszą gwiazdą, multirekordzistką, jedna z najbogatszych sportmerek, zdobywczyni wszelkich możliwych tytułów, niesamowicie uczuciowo przeżywa wręcz nie olimpijskiego złota. Wysłuchała hymnu, płacząc na podium jak bóbr. To jeszcze jeden dowód na to, ile nawet dla wybitnych sportowców znaczy zwycięstwo olimpijskie.

Jakże bliski nam był lękający podczas Mazurka Dąbrowskiego gorzowski wioślarz **Michał Jeliński**. Przestał być herosem, a stał się przeżywającym, reagującym jak każdy z nas człowiekiem.

Michał od pięciu lat chory jest na cukrzycę, już w kraju powiedział: mam umowę z „górami”, że skoro miałem w życiu tyle szczęścia, to muszę się nim podzielić. Z 200 tys. złotych nagrody znaczną część postanowił oddać na leczenie chorych dzieci.

Jak pięknie łączyły wszystkich Polaków wspólne przeżycia związane z igrzyskami. Łzy smutku, łzy radości, entuzjazm, wzruszenia, dumy, poczucie jedności narodowej. Eh! Gdyby tak na co dzień... Ale nie narzekajmy. Dobrze, że chociaż przez te dwa tygodnie, my, kibice, tworzyliśmy autentyczną wspólnotę.

Ireneusz Szmít

Burmistrz miasta Gubina

Działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gubinie przy ulicy Piastowskiej 24, wywieszono na okres 21 dni od dnia ogłoszenia informacji w prasie, wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Gubin o statusie miejskim przeznaczonych do sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste, najem i dzierżawę

Nowe wyzwania stoją przed gubińskimi piłkarkami ręcznymi w nadchodzącym sezonie 2008/09. Najważniejszym zadaniem będzie udział zespołu juniorsko-seniorskiego w centralnych rozgrywkach drugiej ligi, gdzie udział będzie brało 8 drużyn.

We wrześniu II liga szczypiorniaka



Po ubiegłorocznym 3 miejscu w tej klasie współzawodnictwa (startowało 5 ekip), Spartanki pragną utrzymać tę pozycję. Nie będzie to jednak takie proste, z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze - jak co roku kilka zawodniczek zdało maturę i podjęło studia, a po drugie znacznie wzrosną koszty organizacyjne (transportu i sędziowskie).

Definitywny transfer do I-ligowego AZS Poznań **Agnieszki Kwiecień** (czołowa snajperka Sparty), wyjazd za pracą do Wrocławia **Marty Mielczarczyk**; niewiadomo też, czy będzie możliwe pogodzenie studiowania i reprezentowania klubu przez **Roksana Szymańską** i **Aleksandra Worytę** - to najważniejsze problemy i przewidywane zmiany w kadrze. Są także pozytywne aspekty w postaci powrotu do treningów po urlopach macierzyńskich bramkarki **Izy Ochoty** (Witkowskiej) i **Marty Kolanowskiej** oraz włączenie do kadry utalentowanych junierek młodszyc **Karoliny Sibińskiej**, **Kasi Świstun** oraz bramkarki **Martyny Lawreckiej**.

Pozostałe zawodniczki grające w ubiegłym sezonie podjęły od początku sierpnia br. treningi i jest to grupa 20-osobowa. Ze względów zdrowotnych trener **Ewa Barłóg** postanowiła „odpocząć” od pierwszego zespołu i zajmie się młodszymi adeptkami, a ligę poprowadzi jej mąż **Kazimierz**.

Oprócz ważnej sfery kadrowej istnieje nie mniej ważna strona finansowa, która na ten nadchodzący cykl przedstawia się nie najlepiej. Paradoksalnie, bardzo dobre wyniki zespołów młodzieżowych Sparty w ubiegłym sezonie pociągnęły za sobą duże wydatki, sięgające 30 tys. zł. Był to udział junierek starszych w ćwierćfinale i półfinale Mistrzostw Polski (Jelenia Góra i Płock), organizacja ćwierćfinalu junierek młodszyc Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (MP) w Gubinie oraz ćwierćfinal i półfinal Międzwojewódzkich Mistrzostw młodzieżyc i młodzieżyc młodszyc w Toruniu i Kowalewie Pomorskim, a także udział w Kępnie najmłodszyc adeptek szczypiorniaka w nieoficjalnych małych mistrzostwach Polski.

W nadchodzącym sezonie zawodniczki zaplecza II ligi będą grały w III lidze wojewódzkiej oraz tradycyjnie wystartują w kategorii junierek, junierek młodszyc, młodzieżyc i dziewcząt. Zajęcia szkoleniowe prowadzić w klubie będą **Halina Polańska**, **Agnieszka Stróż** i **Sylwia Włodarczyk**.

Zarząd GMTS „Sparta” Gubin zwraca się do wszystkich sympatyków, kibiców, prywatnych przedsiębiorców w naszym grodzie o rozważenie możliwości udzielenia pomocy finansowej lub usługi transportowej w zrealizowaniu tegorocznych terminarzy rozgrywkowych. Pomimo wielu zabiegów o pozyskanie sponsorów dla poszczególnych zespołów Sparty, nie udało się znaleźć w Gubinie hojnych darczyńców dla żeńskiej piłki ręcznej.

Zawodniczki i szkoleniowcy z pewnością odplacą się za udzieloną pomoc ambitną postawą na boisku, godnym reprezentowaniem Gubina i firmy sponsorskiej.

MB-T

Gubin w II lidze, w sezonie 2008/09 reprezentować będą: bramkarki - **Anna Adamczyk**, **M.Ławrecka**, **I.Ochota**, **Pola Wosik**; zawodniczki pola - **Justyna Bednarska**, **Magdalena Bachta**, **Justyna Kostka**, **Gabriela Kuchta**, **Aleksandra Kuźminów**, **Kinga i Magda Nawrockie**, **Ewa Stachowiak**, **Ewelina Szafrńska**, **R.Szymańska**, **Elżbieta Szymczyszyn**, **Sylwia Świtalska**, **K.Świstun**, **K.Sibińska**, **Angelika Wiecek**, **S.Włodarczyk**, **A.Woryta**, **Małgorzata Woryta**, **Magdalena Zielińska**, **Joanna Żółtkowska**. Opieka lekarska: **Mirosław Milewicz** i **Zbigniew Madyniak**. Trenerzy: **K.Barłóg** i **E.Barłóg** oraz stażystki **S.Włodarczyk** i **I.Ochota**.

Terminarz II ligi piłki ręcznej

(mecze w Gubinie, zawsze w niedzielę o godz. 12.00, hala ul. Krakowska)

28.09.2008 - GMTS „Sparta-ZSLiT” Gubin - KKS „Polonia” Kępno

05.10.2008 GMTS „Sparta-ZSLiT” - KS Pogoń Handball Szczecin

19.10.2008 GMTS „Sparta-ZSLiT” - MKS Arot Astromal Leszno

16.11.2008 GMTS „Sparta-ZSLiT” - MKS MOS Gniezno

15.03.2009 GMTS „Sparta-ZSLiT” - UKS Rega Bierzwnica

29.03.2009 GMTS „Sparta-ZSLiT” - KS Finefarm Jelenia Góra

26.04.2009 GMTS „Sparta-ZSLiT” - KS Zagłębie II Lubin

Jeśli chcesz możesz pomóc

to nasze namiary:

GMTS „Sparta” Gubin, ul. Krakowska 1; NIP 926-10-19-552

Nr konta: **BS Gubin 42 8371 1019 4201 9246 3000 0010**

Kontakt:

prezes - **Kazimierz Barłóg**

tel. 601 960 915

fax/aut.sek. 359 58 81;

e-mail: ekbarlog@tlen.pl

www.sparta.gubin.com.pl

Sparta nie ma statusu organizacji pożytku publicznego, ale uprawniona jest do otrzymywania darowizn (osoby fizyczne mogą przeznaczyć rocznie nawet do 6% swojego dochodu).

Bardzo dziękujemy!



Czy podopieczne Haliny Polańskiej (najmłodsze Spartanki) pójną w ślady starszych koleżanek?

20-lecie Parafii w Komorowie

Ks. Proboszcz **Andrzej Piela** i Rada Parafialna zapraszają w niedzielę 14 września o godz. 12.00 na uroczystą jubileuszową Mszę św., którą odprawi Biskup **Paweł Socha**.

Od niedzieli 7 września do piątku trwać będą szczególne modlitwy i dziękczynienie do Boga, 7. (niedziela) - adoracja Najśw. Sakramentu w czasie Mszy św. - rozpoczęcie tygodnia modlitw w intencji kościoła, 8. (poniedziałek) - Msza św. i nabożeństwo dziękczynne w intencji dzieci ochrzczonych przez 20 lat w kościele w Komorowie, 9. (wtorek) - Msza św. w intencji wszystkich małżeństw zawartych w tym kościele i udzielenie uroczystego błogosławieństwa wszystkim obecnym małżonkom, 10. (środa) - Msza św. w intencji młodzieży, która była u sakramentu bierzmowania i która jest obecnie przygotowywana do tego sakramentu, 11. (czwartek) - Msza św. i nabożeństwo żałobne w intencji wszystkich zmarłych w parafii w ciągu 20 lat, 12. (piątek) - nabożeństwo Drogi Krzyżowej, a następnie Msza św. w intencji wszystkich uczęszczających do kościoła w Komorowie, za wszystkie grupy parafialne, za chorych i cierpiących.

Ponadto przypominamy, że w salce dolnej kościoła do 21 września (w godz. 17.00-18.00) trwa wystawa ukazująca dwudziestolecie obecności kościoła w Komorowie w życiu parafian.

MB-T

Najlepszy w Europie!

Pod koniec drugiej dekady sierpnia na pływalni w Ostrowcu Świętokrzyskim odbywały się IV Otwarte Mistrzostwa Europy INAS-FID w pływaniu. Wśród reprezentantów Polski wystąpił gubinianin **Marcin Dobrowolski**. Tym razem Marcin zdobył 4 medale. Ten najważniejszy, bo złoty w wyścigu na 50m stylem dowolnym. Oprócz tego wywalczył srebrne medale na

100 m stylem dowolnym i w sztafecie 4x50m stylem zmiennym oraz brązowy na 200m stylem dowolnym.

Ciężka praca na treningach pod okiem trenera **Ziemowita Patka** i prawie 300 przepłyniętych w czasie przygotowań kilometrów zaowocowało tym pokaznym medalowym plonem. Gratulujemy!!!

(oprac m.z)



Na Marcina zawsze można liczyć!

Carina w czołówce

Piłkarze gubińskiej Cariny w szóstej kolejce rozgrywek zielonogórskiej „okręgówki” wygrali 5:1 z silnym zespołem Pogoń ze Wschowy. Tym samym osłodziли kibicom goręcy porażki w Bytomiu Odrzańskim, gdzie

w piątej kolejce przegrali z Odrą 0:3. Po sześciu kolejkach gubinianie zajmują drugie miejsce w tabeli z dorobkiem 15 punktów, stosunek bramek 15:7.

(oprac m.z)

Miejski Ośrodek Sportu

zaprasza

do udziału w rozgrywkach
Gubińskiej Ligi Piłki Nożnej Amatorskiej
sezon jesień 2008

Rozpoczęcie rozgrywek: **11.09.2008**

Zgłoszenia i informacje w Miejskim Ośrodku Sportu,
u **Mirosława Skobla**

bądź pod numerem tel. (0 68) 455 82 86

patronat: www.gubin.com.pl

DOMEL bis

ZAPRASZA

NA WYPRZEDAŻ TOWARU!

☞ **SUPER CENY!**

☞ **SUPER RABATY!**

Gubin, ul. Śląska 25

KOMINKI VOLCANO

ul. Śląska 62
(068) 45 55 122

- KOMINKI
- KOMINKI ELEKTRYCZNE (do bloków)
- KOMINKI CERAMICZNE
- KOMINKI KWASOODPORNE

OGRZEJEMY
TWÓJ DOM!